

Ceny prenumeraty:
we Lwowie
bez doręczenia do do-
mu miesięcznie . . . zł. 4.50
z dostawą do domu . . . zł. 4.80
na prowincji
z przesyłką poczt. . . zł. 4.80
za granicą . . . zł. 9.00
Numer pojedyncozy we
Lwowie i na prowincji:
20 gr.

Słowo Polskie

Wychodzi codziennie rano.

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2, cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadesłanym i w nekr. gr. 30, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 8, kupno i sprzedaż słowo gr. 10, matrymonjalne, korespondencje prywatne za słowo gr. 15, dla poszukujących pracy gr. 4, Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy i w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru, pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji między miastowy 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Zastępca redaktora nacz.: Dr. Roman Kordys.

Nie siła, lecz jej pozory.

==○==

Ludzie przewrotu majowego, chcą swoje ludzkie — arcy-ludzkie i zgola poziome cele uszmiłkować jako idealizm, zawiesili nad swoimi głowami sztandary z rozmarzeniami, pięknie brzmiącymi, a z obozu przeciwników wykradzionymi hasłami. Była tam nie tylko osławiona już dzisiaj „sanacja moralna”, która przetransformowana na język prozy znaczy: „nie ty, ale ja mam stać przy pełnym żłóbku państwowym”, ale także renesansowy ideał siły, ideał rządu silnego, łamiącego wszelkie przeszkody i realizującego wbrew wszelkim trudnościom swoje wyniosłe cele państwowe.

Istotnie, jeśli idzie o wyładowanie brutalnej siły fizycznej, to ludzie przewrotu majowego nie mają żadnych skrępowań w jej używaniu i nadużywaniu. Nie zawahali się oni na chwilę przed rozpętnaniem wojny domowej, mają sen spokojny i smaczny, choć ręce ich są spłonięte krwią rodaków. Umieją w pozie pruskiego podoficera czy rosyjskiego satrapy grozić batem, który będzie świsnął po plecach niesformnych „poddanych”. Z siepa, fizjologiczną nienawiścią, potrafią mścić się na przeciwnikach: na Antokolu w Wilnie trzymali się dotychczas bez sądu w więzieniu generałowie, którzy byli wierni przysiędze i konstytucji, a motywem oburzającej krzywdy, jaką im się wyrządza, nie jest żaden plan polityczny, ani chęć zabezpieczenia się przed jakąś ich kontrakcją, która w dzisiejszych warunkach jest przecież stanowczo wykluczona, ale najpowszechniejsza mściwość, która nie odczuwa nawet potrzeby sfingowania gestu wielkoduszności.

W polemice publicystycznej ostatecznym argumentem, zastępującym rzeczowe racje, jest dla tych ludzi, jak to już nieraz bywało i jak się na przyszłość zapowiada, pięść. Pobicie redaktora z przeciwnego obozu, najście i zdemolowanie niesympatycznej redakcji, to są ich ulubione metody.

Albo jeśli idzie o siłę wyższego rzędu, o siłę cywilizacyjną i państwowotwórczą, o tę siłę, która jest potrzebna, aby budować państwo i mościć drogi jego potęgę, tam siłę zastępuje się jej pozorami, buforadą i przechwałkami.

Bardzo silny był w słowach p. ministra Zaleskiego, gdy się wybierał na sesję Ligi Narodów do Genewy. Krytykując swego poprzednika zapomniał, że tylko stałe miejsce w Radzie Ligi może zaspokoić aspiracje i żywotne interesy Polski. Ale nim dojechał do Paryża, bardzo mu już zmieknęła nura, a w Genewie gładko i pokornie wyznał się stałego miejsca i oświadczył, że przyznaje miejsce półstałego uważa za bardzo pomysłne rozwiązanie sprawy. Szybko zapomniał o potęgę, byle tylko uzyskać uznanie Anglii i wywołać uśmiech zadowolenia na ustach p. Stresemanna.

Mówiło się także wiele o sile i ideowej organizacji wojska, o sile i sprężystości administracji cywilnej. W praktyce wszystkie te postulaty ogra-

Znowu zmiany i przesunięcia. General Berbecki szefem sztabu?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6. września. (zo) „Przebieg Wieczorny” podał wiadomość, jakoby gen. Piekor, szef sztabu gen. mł. przejsz do Gen. Inspektoratu armii. W jego miejsce miałby być powołany dowódca korpusu w Toruniu gen. Berbecki.

Minister spraw wojsk. marz. Pił-

sudski, który w niedzielę powrócił z Wileńszczyzny i w poniedziałek urzędował, będzie jeszcze przez wtorek i zdaje się przez środę bawił w Warszawie, poczem dopiero wyjedzie na urlop wypoczynkowy. Z tego wnoszą, że decyzje nastąpią w najbliższych dniach.

Wyciąganie się z kłopotliwej sytuacji.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6. września. (zo) Doniesienie „Kurier Por.” o zwolnieniu gen. Jazwińskiego z więzienia, a następnie zaprzeczenie tej wiadomości przez „Ekspres Poranny” robią wrażenie jakiejś gry niejasnej. Zdaje się, że są to prawdopodobnie próby przygotowania

opini do ostatecznych posunięć w sprawie więźniów Antokołskich, wycofania się czynników, obecnie rządzących z kłopotliwej dla nich sytuacji.

Warszawa, 6. września (G.) Jak donoszą z Wilna gen. Jazwiński nadal pozostaje w więzieniu.

Rekordowe cyfry Banku Polskiego.

Warszawa, 6. września. (AW.) Sprawozdanie za ostatnią dekadę Banku Polskiego w dniu 31 sierpnia wykazało wzrost zapasu złota o 19 tys. do sumy 35,4 milj. zł. Zapas walut wzrósł o rekordową sumę 24,8 milj. i wynosił 107,6

milj. Portfel wekslowy wzrósł o 2,3 milj. i osiągnął sumę 306,7 milj. Obieg banknotów w końcu sierpnia wynosił 560,2 milj., wzrastając o 48,5 milj. Pokrycie Banku Polskiego osiągnęło olbrzymi procent, mianowicie 40,37.

Plany min. Młodzianowskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6. września (zo.) W ministerstwie spraw wewnętrznych noszą się z zamiarem dalszych zmian. — Mianowicie omawiany jest projekt wydzielenia powiatów częstochowskiego i będzińskiego z województwa kieleckiego i przeniesienia do województwa śląskiego, do którego byłby włączony

również powiat chrzanowski województwa krakowskiego.

Koncepcje te forsuje min. Młodzianowski, jednakże przeciwstawiał się im dotychczas skutecznie wojewoda Bielski. Krają pogłoski, o dalszych jeszcze zamierzeniach ministra.

==○==

niczyli się do rugów partyjnych. Tylko b. legionista, lewicowiec i człowiek dobrze zapisany w łozach inasofskich ma prawo do zajmowania eksponowanych stanowisk publicznych. W wojsku dokonane już zostało masowe przetasowanie oficerów i selekcja na podstawie oceny stosunku ich do pierwszej brygady. W Min. spr. wewn. także samoczyszczące atmosfery przeprowadził p. Młodzianowski, ignorując w sposób bezprzykładowy wykształcenie, fachową wiedzę i doświadczenie, jako rzeczy nie znaczące wobec jedynego kryterium partyjnej przynależności i lewicowej prawomysłności. Teraz ma nastąpić analogiczna „reorganizacja” województw, starostw, która grozi zupełnym rozprężeniem tych władz i całkowitem ubezwładnieniem ich jako organów siły państwowej. W ślady p. Młodzianowskiego wstępują inni ministrowie. Przedewszystkiem p. Sujkowski. I tam „sanacja personalna” jest w pełnym toku. Za usuniętym wiceministrem Łopuszańskim idzie dyrektor Departamentu

Wyznań p. Piekarski, aby zrobić miejsce lewicowemu p. Okuliczowski, kurator wołyński Wolbek, na którego miejsce idzie lewicowy p. Kostro i t. d.

Mówiło się także o silnych rządach w gospodarce skarbowej. I to okazało się pozorem. Pod wpływem żądań ministra spraw wojskowych postulat oszczędności rzucony został do kosza, 20 milionów na dodatki do płac oficerskich niema pokrycia, inne podobne wydatki narzucają się z koniecznością widmo deficytu budżetowego z wszystkimi konsekwencjami znów zjawia się na horyzoncie.

Ludzie przewrotu majowego są silni tylko tam, gdzie idzie o zdobycie dla ich koterji władzy i jej bezpośrednich korzyści, ale wobec fundamentalnych zagadnień bytu państwowego okazują bezsilną, płynącą z ignorancji i indolencji.

I to właśnie wróży krótkotrwałość ich rządów.

J. L.

STUDNIE WIERCONE, POMPY
Inż. FR. DOMINIK
LWÓW, UL. 29 LISTOPADA L. 37.
TELEFON 18-55. 7127

Wyciąć i przesłać w liście lub na kartce.

Zamawiam niniejszem w kolekturze
LOTERJI KLASOWEJ
FIRMY

DOM BANKOWY
O. GRÜSS

Lwów, 3-go Maja 8.

.....losów czwartek po 10 Zł.
.....losów połówek po 20 Zł.
.....losów całych po 40 Zł.

i proszę mi stale darmo przysyłać Gazetę losowań MERKURY. Należność w kwocie Zł. uiszczyć czekiem PKO. 406.175 przez firmę mój dołączonym, przesyłam przekazem pocztowym proszę pobrać za zaliczką. 7369

Imię i nazwisko:

Adres:

POR. ORLINSKI PRZYBYŁ DO TOKIO.

Warszawa, 6. września. (AW.) Por. Orłowski przybył do Tokio wczoraj popołudniu witany owacyjnie przez władze japońskie i tłumy publiczności. Pilot przebył przestrzeń 1600 km, bez lądowania, ustanawiając w ten sposób rekord polski.

ZANIECHANY PROJEKT.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 6. września (zo.) Ministerstwo przemysłu i handlu wystąpiło swego czasu z projektem, aby pocztą mogła przyjmować weksle z pominięciem rejestru. Obecnie ministerstwo sprawiedliwości wystąpiło przeciwko temu, gdyż projekt ten zagrażałby całkowicie egzystencji rejestru.

WYCIECZKA WĘGERSKA.

Warszawa, 6. września (AW.) W środę przybywa tu wycieczka węgierska w liczbie 36 osób (profesorów, adwokatów, urzędników i studentów węg.). Goście wybrali się w celach turystycznych do Polski i zabawią w Warszawie 3 dni.

† **IGNACY KOSOBUDZKI.**

Warszawa, 6. września. (AW.) Tej nocy zmarł nagle w wieku lat 54 wskutek ataku serca pierwszy dyrektor Pol. Ai. Tel. śp. Ignacy Kosobudzki. Zmarły był dyrektorem administracyjnym PAT. od początku istnienia tej instytucji. Od r. 1923 aż do ostatnich dni zajmował stanowisko redaktora.

SAMOBÓJSTWO W „GŁOSIE PRAWDY”.

Warszawa, 6. września. (AW.) Wczoraj wieczorem wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia współpracownik administracji „Głosu Prawdy” śp. Leon Piotrowski. Przyczyną samobójstwa rozstrój nerwowy.

Na ubrania męskie, Palta, Futra,
Świtki .-. Towary doborowe

LUDWIK RALSKI
LWÓW, RUTOWSKIEGO 7 (naprzeciw Katedry)
Rok założenia 1912. TELEFON 46 18-58.

Na kostjumy damskie i Mundurki
studenckie .-. Ceny fabryczne

CZY HISPANJA WYSTĄPI Z LIGI?

Madryt, 6 września. (PAT.) Po posiedzeniu rady ministrów minister spraw zagranicznych oświadczył dziennikarzom, że poinformował radę o rozmowach dyplomatycznych, jakie miał w San Sebastian oraz o wiadomościach z Genewy.

Wobec zapytań dziennikarzy, jakie decyzję powzięła rada ministrów w sprawie Ligi Narodów minister odmówił odpowiedzi zaznaczając, że szacunek dla Ligi Narodów wymaga, aby ona pierwsza otrzymała oficjalne wiadomości o uchwałach rządu hiszpańskiego.

TURCJA ŻADA MIEJSCA W RADZIE LIGI

Paryż, 6 września. (PAT.) Genewski korespondent „Tempsa” donosi, że Turcja wyraziła w drodze dyplomatycznej żądanie wstąpienia do Ligi Narodów. W prośbie wystosowanej do rządów poszczególnych państw, rząd angielski stwierdza między innymi, że Turcja zamierza reprezentować w Radzie Ligi również interesy nie reprezentowanych w Radzie państw azjatyckich, domaga się zatem zarezerwowania dla niej niestającego miejsca w Radzie Ligi Narodów.

Herbata RIEDLA

DALSZE REPRESJE KOŚCIELNE W MEKSYKU.

Meksyk, 6 września. (AW.) Represje w stosunku do kościoła katolickiego stosowane są przez rząd w dalszym ciągu. Ogółem zamknięto dotychczas 13 kościołów, 73 klasztory, oraz zamknięto 130 szkół wyznaniowych, poza granice państwa wydano dotychczas 190 księży pochodzących z poza Meksyku.

WOJENNA FLOTA SOWIECKA NA MORZU CZARNYM.

Wiedeń, 6 września. (PAT.) Pisma donoszą z Bukaresztu, że zarządzone przez władze sowieckie wystąpienie 18 okrętów wojennych z Morza Bałtyckiego na Morze Czarne wywołało w Konstantynopolu i Bukareszcie wielkie wrażenie.

ARESZTOWANY OPOZYCYJNISTA.

Warszawa, 6 września. (zo.) Jeden z przedstawicieli ugrupowań opozycyjnych wobec sowieckich Młajew, który wraz z Badlanem, znany z niesłychanie sensacyjnych enuncjacji podpisał odezwę berlińską do strajkujących górników angielskich, został aresztowany przez władze sowieckie w tej chwili, kiedy chciał przekroczyć granicę sowiecką w celu nielegalnego powrotu do Rosji.

TAJFUN W TOKIO.

Tokio, 6 września. (PAT.) Srożący się tajfun zniszczył obszar Tokio. Dotychczas naliczono 25 zabitych a 50 rannych, z pośród których większość bardzo ciężko. Liczne domy zostały zburzone. Pociąg jadący do Nogoya został przewrócony.

WALKI W DAMASZKU.

Paryż, 6 września. (AW.) „N. York Herald” donosi z Kairo, że 500 powstańców syryjskich zaatakowało Damaszek. Powstańcom udało się wtargnąć do miasta, jednakowoż po dwugodzinnej walce musieli je opuścić, ponosząc znaczne straty.

Wkrótce!!!

gród nasz gościć będzie najpopularniejsze gwiazdy ekranu.

Hr. Alina de Liguoro
Stanisława Galone
Diomira Jacobini
Emilio Ghione

7631n

w Kinie „Lew”.

VII. sesja Zgromadzenia Ligi Nar. Przewodniczącym wybrany Ninczicz.

Genewa, 6. września. (PAT.) Dziś o godz. 11 przed południem odbyło się otwarcie VII. sesji Zgromadzenia Ligi Narodów w obecności delegatów wszystkich części świata.

Otwarcia dokonał minister Benesz, wygłaszając dłuższe przemówienie. Minister Benesz zobrazował na wstępie dzieła Ligi Narodów, dokonane, zwłaszcza od sesji marcowej. Z kolei minister wskazał na wielkie znaczenie układu lokarneńskiego. Obecnie — zaznaczył Benesz — nie stoi na drodze do przyjęcia Niemiec do Ligi Narodów, dzięki czemu uczyni się zdecydowany krok w kierunku rozpoznań Ligi. Przez reorganizację Rady Ligi Narodów uda się wciągnąć nowe państwa do cennej współpracy w Radzie. W końcu minister Benesz dał wyraz nadziei, że te państwa, które wycofały się z Ligi Narodów, oświadczą swą gotowość podjęcia na nowo czynnej współpracy z Ligą Narodów.

Po przemówieniu Benesza Zgroma-

dzenie mianowało komisję do zbadania pełnomocnictw.

Minister spraw zagr. Jugosławii zostanie na popołudniowym posiedzeniu wybrany przewodniczącym posiedzenia.

Genewa, 6 września. (PAT.) Na obradach popołudniowych Zgromadzenia Ligi Narodów przedstawiciel Kuby Agüero Y Bethan Curt złożył w imieniu komisji do badania pełnomocnictw sprawozdanie dotyczące mandatu przedstawicieli państw, biorących udział w Zgromadzeniu. Ze sprawozdania tego wynika, że 48 państw wysłało swoich przedstawicieli do Genewy a 7 państw nie jest reprezentowanych na obecnej sesji. Państwami tymi są: Argentyna, Brazylja, Hiszpanja, Costarica, Peru, Boliwia i Honduras.

Po przyjęciu sprawozdania Zgromadzenie przystąpiło do wyboru przewodniczącego a wybór padł na ministra spraw zagranicznych Jugosławii Ninczicza, który otrzymał 42 głosy. — Przewodniczący Rady Ligi Narodów p. Benesz złożył Nincziczowi życzenia z powodu zaszczytnego wyboru.

Niemcom nie udał się manewr skierowany przeciw Polsce.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6. września. (G) Korespondent „Kurier Warszawski” donosi z Genewy:

Przed wystąpieniem z Ligi Narodów Brazylja zastosowała trzy etapy, abstynencję w pracach Rady, następnie zgłoszenie nieinteresowania się Ligą, wreszcie deklarację wystąpienia. Hiszpanja dotychczas zgłosiła tylko za powiedź powstrzymania się od pracy w Lidze, formalnie więc jeszcze nie może być kwestii o jej wystąpieniu. Istnieje więc zarówno możliwość pertraktacji jak i wyboru jej przez Zgromadzenie, można bowiem stawiać kan dydaturę członka Ligi niezależnie od

jego zamiaru i intencji, nie można zaś głosować na tego, który zapowiedział wystąpienie.

Sytuacja taka obala argumentację propagandy niemieckiej, zmierzającej do osłabienia szans długoterminowej elekcji Polski, przez argument, że skoro miejsce półstałe w praktyce ma być dane wyłącznie Polsce, to nie warto przez powiększenie ilości członków Rady i nowy regulamin komplikować przyszłych pracy Rady i Ligi wogóle.

Argumentacja ta nie znajduje uznania w delegacjach Anglii i Francji. Dążenie jej do wymierzenia ciosu Polsce zdemaskowano.

Bunt wojskowy w Hiszpanji przybiera coraz szersze rozmiary. Do oficerów artylerji przyłączyli się oficerowie floty.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 września. (G) Jak donoszą z Londynu, wedle wiadomości nadeszłych z Hiszpanji, we flocie hiszpańskiej wybuchł bunt. Eskadry w Barcelonie i Kadyksie postanowiły popierać zbuntowanych oficerów artylerji lądowej. Cały korpus oficerów tych eskadr jest przeciwny Primo de Riverze i postanowił popierać czynnie protest oficerów artylerji.

Paryż, 6 września. (AW.) Nadeszły tu z Madrytu wiadomości, przedstawiające sytuację w Hiszpanji, która w ciągu

ostatnich 48 godzin nagle się zaostrzyła, za bardzo poważną. Oficerowie artylerji złączyli się z ruchem opozycyjnym skierowanym przeciwko obecnemu rządowi. Dyrektor artylerji w ministerstwie obrony kraju, wbrew zezwoleniu ministra wojny powołał telegraficznie do Madrytu, wszystkich na urlopiach bawiających oficerów artylerji. Komendant artylerji Segoria wydał rozkaz ostrego pogotowia.

W pewnej mierze udało się udaremnić bunt wojskowy, chociaż wzięnie w róż-

nych punktach kraju dale się silnie odczuwać. W całej Hiszpanji atmosfera wysokiego napięcia.

Zarządzono odprawienie ze służby wszystkich oficerów artylerji, z wyjątkiem tych, którzy służą w Marokko. Już przedtem rząd zwolnił podoficerów i żołnierzy artylerji z obowiązków posłuszeństwa oficerom, a nawet upoważnił szeregowców do internowania oficerów naklanających ich do wiarołomstwa. Oficerom piechoty i jazdy powierzono na ten czas komendę koszar artylerji, oraz nadzór nad fabrykami i warsztatami amunicji.

Madryt, 6 września. (PAT.) Dziennik urzędowy ogłasza komunikat o aresztowaniu szefa artylerji. Komunikat głosi dalej, że w innych rodzajach broni panuje dyscyplina.

Warszawa, 6 września. (G) Jak donoszą z Paryża, król hiszpański powrócił już do Madrytu. Powrót ten pozostaje w związku z obecnym położeniem wewnętrznym Hiszpanji.

Wedle wiadomości z Berlina król hiszpański stoi po stronie zrewoltowanych oficerów, czego najlepszym dowodem ma być mianowanie szefa kancelarii woj skowej królewskiej Berentuerria, zaciętego i nieprzejednanego wroga dyktatora.

Madryt, 6 września. (PAT.) Komunikat półurzędowy podaje, że król z zaufaniem odnosi się do akcji Primo de Rivery, mającej na celu stłumienie buntu oficerów artylerji. W Andaluzji i Katalonji konflikt został już zażegnany, a w innych garnizonach jest na drodze do rozwiązania.

NOWY WOJEWODA W KATOWICACH.

Katowice, 6 września. (PAT.) Wczoraj o godzinie 16:15 przybył do Katowic nowy wojewoda śląski dr. Grażyński.

ZJAZD ZWIĄZKU URZĘDNIKÓW.

Warszawa, 6 września. (AW.) Wczoraj rozpoczął się w Warszawie 3 dniowy zjazd Związku Urzędników Państwowych Rzeczypospolitej, przy udziale kilkuset delegatów.

MIEDZYNARODOWY ZJAZD PIŁKARSKI.

Warszawa, 6 września. (AW.) Na Miedzynarodowy Zjazd Footballistów, który odbędzie się dnia 14 bm. w Wiedniu wyjeżdża z Warszawy delegacja złożona z 3 osób. Na kongresie tym zbierze się około 100 delegatów z całego świata.

DEPESZA DO POR. ORLIŃSKIEGO.

Warszawa, 6 września. (PAT.) Podsekretarz stanu Knoll wysłał do Tokio następującą depeszę: Najserdeczniejsze gratulacje z okazji znakomitego wyniku lotu, okrywającego sławą imię Polski na dalekim wschodzie.

NADEŚLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada)

DWIE WYGRANE W JEDNYM DNIE!

padły u nas przy ciągnięciu 1 b m. na sprzedane przez nas dwie dolarówki

435911 (500 dol.) 667327 (100 dol.)

Obie dolarówki wiszą w oknie naszym wystawowym. — Dom bankowy Schütz i Chales, Lwów, plac Marjański 1. 7 (róg ul. Kopernikaj. 7616n

UKRAINIZACJA UKRAINY WYWOŁUJE KONFLIKTY.

Moskwa, 6 września. (AW.) Na radzie komisarzy lud. ujawniły się znaczne różnice zdań zarówno co do zagadnień ukraińskich, jak i polityki gospodarczej kraju. Tendencje dalszej ukraińzacji, zwalczane przez Czubarę, wywołują niezadowolenie zarówno Moskwy, jak i Manufiskiego, który ma być mianowany na stanowisko wiceprezesa rad komis. lud. Nominacja ta spotka się z opozycją miejscowych ukraińskich kół komunistycznych.

NOWE ZARZĄDZENIA WOJSKOWE W ZSSR.

Moskwa, 6 września. (AW.) Obrady Rewwojensowietu połączonego z komisariatem do spraw wojskowych odbywające się pod przewodnictwem Woroszyłowa zostały ukończone. Na naradzie omówiono projekt reorganizacji armii, nowego podziału terytoriów wojskowych i dalszych zmian personalnych. Pomiedzy innymi postanowiono została dymisja dowódcy 5-tej sow. armii, stacjonowanej na Ukrainie Uborowicza, którego zastąpić ma Aiche.

Ogólne zainteresowanie wywołała decyzja zmiany rozgraniczenia zachodnich okręgów wojennych w ten sposób iż półn.-zach. okręg wojenny obejmujący terytorium państwowe ZSSR, przylegające do państw bałtyckich zostanie połączone z zachodnim okręgiem graniczącym z Polską. Ma to być odpowiedzią na tendencję zbliżenia jaką uławnia od dłuższego czasu polityka polska w stosunku do państw bałtyckich.

WISNIAK --- CHERRY-BRANDY

KOSECKI TYLKO KOSECKI

7629t

ZEBRANIA KONTROLNE REZERWISTÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 6 września. (zo.) Ministerstwo spraw wojskowych wydało okólnik w sprawie zebrań kontrolnych. Zebrania te mają się odbywać dla szeregowców roczników 1891, 1892, 1893, 1894 i 1896 w czasie od 15 października do 15 grudnia. Dodatkowo zebranie dla szeregowców, którzy nie stawiali w roku ubiegłym a pochodzą z lat 1890, 1895, 1896, 1897, 1899, 1900 i 1901 mają się odbyć od 13 do 15 grudnia.

Zebrania kontrolne dla oficerów z lat 1886, 1887, 1888, 1889, 1890, 1891, 1892, 1893, 1896, 1898 i 1902 mają się odbywać 4 listopada a dodatkowo zebrania kontrolne dla oficerów rezerwy 18 listopada.

BURZLIWA DYSKUSJA NA ZJEZDZIE OFICERÓW REZERWY.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 6 września. (G) Na zjeździe oficerów rezerwy postawiono wczoraj obok wniosków natury czysto formalnej i zawodowej wniosek domagający się zrehabilitowania bezprawnie wziętego gen. Małczewskiego i wniosek w sprawie t. zw. sanacji i zmian personalnych w armii. Po bardzo burzliwej dyskusji, w której domagano się zastrzeżenia formy wniosków, postanowiono odłożyć je do następnego nadzwyczajnego zjazdu, który odbędzie się w Toruniu w grudniu r. b.

Na wniosek delegacji pomorskiej uchwalono wypowiedzieć się przeciwko organizowaniu Strzelca tam, gdzie on nie istnieje, gdyż rozbita to jednolita organizacja przysposobienia wojskowego, chodzi tu szczególnie o teren pomorski, gdzie nadto do Strzelca tłumnie wstępują Niemcy, co stanowi poważne niebezpieczeństwo dla państwa.

„Nadzieja”



KAŻDY
może się
wzbogacić
kupując los 1-ej klasy
Państw. Loterii Klasowej
w najszczęśliwszej
i największej kolekturze w kraju
„NADZIEJA”
LWÓW,
Sykstuska 6

GŁÓWNA WYGRANA
500.000 ZŁOTYCH

Ponadto 40.000 wygranych po Zł.: 300.000, 200.000, 100.000, 50.000, 40.000, 25.000, 20.000, 15.000, 10.000, 5.000, i t. d.

CO DRUGI LOS WYGRYWA

CENY LOSÓW: Czwierć losu 10 zł., — Pół losu 20 zł., — Cały los 40 zł.
Polecamy zamówić jeszcze dziś. Zamówienia listowne załatwia się natychmiast.

W tem miejscu wyciąci przesłać nam wypełnione w liście
KARTA ZAMÓWIEŃ. 7187
Do „NADZIEJI” — Lwów, ul. Sykstuska 1. 6. St.

Niniejszem zamawiam do I. klasy Państwowej Loterii klasowej losów: _____
całych po zł. 40, _____ połówek po zł. 20, _____ ćwiartek po zł. 10.
Należność złotych _____ płać po otrzymaniu losów blankietem
P. K. O. przez firmę razem z losami, proszącym
imię i nazwisko _____
Blizszy adres _____

KAŻDY KTO PRZYJECHAŁ NA „TARGI WSCHODNIE”

nie powinien ominąć sposobności zobaczenia nowo wybudowanego kinoteatru największego i najwytworniejszego w Polsce **PALACE** z najwyższym komfortem na 1200 miejsc — Lwów, ul. Legionów 1/3. — Dziś szlagier sezonu! — Dramat w 3 aktach p. t. „Konkurs piękności”.

Będzie nadal po staremu.

Warszawa, 6 września. (PAT.) W niektórych piśmiskach ukazała się wiadomość, według której w ministerstwie skarbu miałby rozważany być projekt wypłacania urzędniczym uposażeni,

nie 1 każdego miesiąca a 16 dnia miesiąca. Otóż ministerstwo skarbu komunikuje, że wiadomość ta jest zupełnie bezpodstawa.

Otwarcie kongresu FIDAC-u.

Warszawa, 6 września. (PAT.) Dziś o godz. 10 rano w sali Rady miejskiej odbyła się uroczystość otwarcia VII. dorocznego kongresu Federacji Związków b. wojskowych państw sprzymierzonych. Na podium zajęli miejsca: premier Bartel, gen. Żeligowski w zastępstwie marsz. Piłsudskiego, prezes Baliński oraz prezydent FIDAC-u z pułk. Crossfieldem na czele. Na sali prócz delegatów kongresu obecni byli członkowie ciała dyplomatycznego, atache wojskowi państw sojuszników oraz wybitni przedstawiciele świata wojskowego i politycznego.

Zebranie otworzył prezes Baliński, witając zagranicznych uczestników kongresu i podnosząc znaczenie FIDAC-u jako organizacji międzysojusz-

niczej, poczem wzywał obecnych do uczczenia przez powstanie i chwilę skupienia pamięci poległych wojskowych sojuszników.

Następnie zabrał głos prezes FIDAC-u, pułk. Crossfield, który w przemówieniu swoim omówił zasługi Polski, od chwili jej powstania. Nawiązując do doby obecnej, mówca podniósł wielokrotnie zasługi Paderewskiego dla spraw sojuszników, jak również marsz. Piłsudskiego jako zwycięskiego wodza narodu. Przemówienie to przyjęto gorącymi oklaskami.

W imieniu marsz. Piłsudskiego przemawiał gen. Żeligowski, poczem pułk. Crossfield wzywał zebranych do wznieśienia trzykrotnych okrzyków,

na cześć premiera Bartla, gen. Żeligowskiego i sen. Balińskiego.

Po przerwie odbyło się pierwsze plenarne posiedzenie kongresu, na którym wygłoszono sprawozdania przewodniczących poszczególnych sekcji. O godzinie 12 uczestnicy kongresu w uroczystym pochodzie ze sztandarami udali się na grób Nieznanego Żołnierza dla złożenia wieńców. Po południu odbyły się posiedzenia sekcji kongresu w gmachu uniwersytetu.

Warszawa, 6 września. (zo.) W poniedziałek wieczorem w gmachu Uniwersyteckim obradowały poszczególnie komisje FIDAC-u. Bardzo charakterystyczna uchwała zapadła na posiedzeniu komisji politycznej, w której w imieniu Polski brał udział gen. Michaelis i podpułk. mec. Szurley.

Na komisji przyjęto rezolucję belgijską, iż stowarzyszenia, które wchodzi do FIDAC-u powinny interwenjować u swoich rządów w sprawie rozbrojenia Niemiec. Rezolucja stwierdza, że wojsko niemieckie przygotowuje sobie nowe kadry, i że tego rodzaju postępowanie zagraża bezpieczeństwu państw sąsiednich.

PAX ROMANA

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 6 września. (zo.) Na kongresie międzynarodowym studentów katolickich Pax Romana w Amsterdamie, przy bardzo licznych udziałach studentów holenderskich wybrany został prezesem na rok przyszły p. Orlikowski.

NADESŁANE

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

ZAKOPANE
BYSTRE, DRÓGA DO
OLCZY, PENSJONAT
„LWOWIANKA”
cały rok otwarty, urządzony z komfortem, centralne ogrzewanie, 1 1/2 morgowy park, kort tenisowy, — ceny 7284n
poniżej cennika.

Specjaliści chorób nerwowych i umysłowych
Docent Dr. Adrian Demianowski
i **Dr. Marja Demianowska**
ordynują
Tel. Nr. 25-04, ul. KRASZEWSKIEGO Nr. 19 a
Poradnia pedagogiczno-lecznicza dla dzieci nerwowych. 7398n

ADWOKAT
Dr. Roman Stupnicki
Lwów — ulica Kraszewskiego 13, II. p.
powrócił. 7579n

Były asyst. klin. Prof. Legueu w Paryżu i elew. polski. prof. Rubritusa we Wiedniu

Dr. BRONISŁAW KIMELMAN
ord. od 3—5 w chorobach pęcherza i dróg moczowych. LWÓW, ul. BATOREGO 12. I p.
Telefon 26—62. 7636n

Samochody „Praga”
Targi Wschodnie Pawilon Centralny. 7483n

OLESKA
prof. śpiewu, Akademicka 26
przyjmuje od 11—6. 7470n

MIERNICZY PRZYSIĘGŁY
Inż. JAN PELCZARSKI
zaprzysiężony znawca sądowy
LWÓW, WYSPIAŃSKIEGO 40.
przeniósł swą kancelarię
Z BRODÓW DO LWOWA
Wszelkie pomiary gruntów w szczególności parcelacje majątności. 7624n

Kresowe stosunki ekonomiczne.

Województwa północno-wschodnie odbijają od południowych: widać w nich skutki rządów rosyjskich i gdyby tam były bogactwa przyrodzone, to przy złej sieci kolejowej i pocztowej, przy skandalicznych drogach, przy marnie urządzonej miastach itd. niktby tego nie wyzyskał. Tymczasem tych skarbów niema, poza drzewem i częściowo urodzajną rolą. Państwo winno tamłożyć znacznie więcej na cele komunikacyjne i inne, niż stamtąd dostaje podatków: a wobec tego widać tam jasnie brak rozumienia tych polskich partyj i polityków, którzy zamiast pomocy ekonomicznej chcą tam dawać koncesje polityczne, w duchu odrębności i walki z państwem.

Natomiast trzy województwa południo-wschodnie są ziemią płynącą miodem i mlekiem. Jest w nich nafta, tak wartościową obecnie benzyna i to w ilościach, które trudno przewidzieć. Jest sól, jeszcze bardziej masowo — są sole nawozowe i lecznicze. Jest wosk ziemny, są gazy, są cenne wody lecznicze, są przepiękne okolice i liczne miejsca nadające się na letniska i kąpiele zdrowotne, jest wspaniałe drzewo i kamień i glina i torf i stawy i ziemia niezwykle urodzajna, jest dobra sieć kolejowa, są rzeki umożliwiające elektryfikację kraju, jest jakaś taka kultura ogólna, która nie utrudnia wyzyskania darów przyrody. Ale zużytkowanie tych bogactw jest dotąd marne i brak jest celowego skierowania w tym kierunku przedsiębiorczości i kapitałów, jakie mogły być na miejscu.

Statystyka majątkowa czy podatkowa Polaków, Rusinów i żydów nie istnieje, a byłaby niezmiernie trudna. Ale z obserwacji widać szereg faktów. Ziemia i lasy są głównie w posiadaniu Polaków, potem Rusinów, a rzadko żydów. Domy wielkie, miejskie, są głównie żydowskie, potem polskie i ruskie. Przemysł zresztą słaby, jest żydowski, dalej polski, a Rusini go prawie nie mają, rzemiosło jest polskie, żydowskie i ruskie. Handel jest w ogromnej przewadze żydowski, w małej części polski i ruski.

Warstwą produkującą są Polacy i Rusini, a to przez rolnictwo, warstwą pośredniczącą są żydzi.

Obrót pieniądza, zawody wolne, nie zawistość inteligencji i mieszczaństwa — to wszystko jest prawie monopolu żydowskim.

Zatem co do siły ekonomicznej stoją bezspornie żydzi na pierwszym miejscu, za nimi idą Polacy, a Rusini są na szarym końcu.

M. Prószyński.

ZAWIADOMIENIE. BANK ZIEMIAŃSKI W WARSZAWIE

7580

UL. KREDYTOWA L. 1.

OTWIERA W NAJBLIŻSZYCH DNIACH

Oddział Agrarno-Parcelacyjny we Lwowie

Wszelkich informacji udziela już obecnie Delegat Banku w biurze przy pl. Marjackim 7, l. p. nad Kawiarnią „De la Paix” od g. 9-1 pop.

Wielki kolos chiński bez rządu.

(Oryginalny wywiad „Słowa Polskiego”).

Lwów, 5 września.

Korzystając z pobytu we Lwowie syna zmarłego onegdaj lekarza lwowskiego dr. Kaz. Sedzimira, który świeżo wrócił z Szang-haju udaliśmy się do niego z prośbą o kilka informacji z Dalekiego Wschodu.

— Mam zamiar — oświadczył na wstępie p. Sedzimir — napisać do dziennika Panów kilka dłuższych artykułów na temat sytuacji zarówno go spodarczej jak politycznej w Chinach, gdyż jak widzę, po przyjeździe do Polski, — opinia jest tu niejednokrotnie błędnie i tendencyjnie informowana o tamtejszych sprawach. Prasa polska informacje o Chinach i przebiegu wypadków chińskich podaje bezkrytycznie i bez cytowania źródeł. To się nigdy nie zdarza w prasie zagranicznej. Kulę ziemską informują o Chinach źródła angielskie, japońskie i rosyjskie. Trzeba ściśle je rozróżniać, aby nie błądzić się. Nie mówię o nazwach i nazwiskach chińskich, które u nas są w okropny sposób przekracane.

A chcąc dziś zajmować się polityką, trzeba znać przedewszystkiem tamte sprawy i mieć na nie jasny i niefałszywany pogląd. Chiny przeżywają ferment polityczny, który będzie miał olbrzymi wpływ, jak zresztą naogół opinii europejskiej, wiadomo, na sprawy nasze w Europie.

Ruch nacjonalistyczny Chin, nie tak znów nowy, jak się to niektórym zdaje, datuje się tam już od lat kilkunastu, bo stronnictwo narodowe chińskie Kuo-ming-tang stworzone zostało jeszcze przed 1912 r. Naczelnym leaderem tej partii był jak wiadomo zmarły w ub. r. prezes dr. Sun-jya-tsen, pierwszy prezydent republiki chińskiej, tak bardzo gloryfikowany w Chinach jako bohater narodowy; rzecz charakterystyczna, że sławę tego nacjonalistycznego przewodcy podsyca bardzo umiejętnie tow. Borodin, reprezentant Sowietów w Kantonie, gdzie dr. Sun-jya-tsen utworzył niezależny rząd złożony z bardzo młodych i energicznych studentów Chińczyków, którzy ukończyli studia w Europie i chcą Chiny zreformować na sposób japoński. Rządu tego, jak wiadomo, nikt nie uznaje, ale ostatnio władze angielskie na wyspie Heng-Kong weszły wreszcie w pertraktacje z nim, gdyż rząd kantoński wprost uniemożliwiał jakiegokolwiek życie handlowe wyspie, która jest głównym centrum handlu angielskiego w tej części Dalekiego Wschodu.

Sprawa rządu w Chinach przedstawia się wogóle bardzo smutno. Rządu żadnego w tej chwili tam niema. Rzecz się ma o tyle gorzej, że każdy generał, który zwycięży — tem samem ponosi klęskę. Absurd tej sytuacji polega na tem, że skoro po zwycięstwie generał zwycięski wciela z konieczności armię zwyciężoną w własne szeregi — odrazu zapuszcza wokół siebie sieć intryg i tem samem niszczy własną siłę. Wystarczy inna kilkakrotnie mniejsza armia małego generała, aby ongi zwycięzkie szeregi rozbić w pył. Znany amerykański dziennikarz Gibson słusznie napisał niedawno, — omawiając położenie Chin — że ich głównym niebezpieczeństwem jest utrzymywanie wielkich armii.

Niemniej ruch rewolucyjny narodowy w Chinach jest ich siłą naturalną. Jest to wielki proces, który się zdusić nie da i którego nie trzeba nawet podsycać. Propaganda Sowietów na nie się nie przyda. Chiny nie będą państwem bolszewickim. Nie jest to społeczeństwo robotnicze. Robotników jest stosunkowo niewiele i co najważniejsze nie mają oni w tej chwili żadnej organizacji. Ostatnia zorganizowana na sposób Trade-Unions została po wielkim strajku w ub. roku rozbita przez jednego z generałów. Niema również w Chinach kasty arystokratycznej, jaka jest np. w Japonii. Jeśli zdarzy się w Chinach książę krwi np. krewny cesarza — to prawa i przywileje właściwe gdzieindziej arystokracji należą się tylko jemu, a najwyższej jego synowi; wnuk spada z powrotem do rzędu pospółstwa. Jest to więc zupełnie odwrotnie jak u nas, gdzie im dalsza tradycja tem wyższy szczebel. Otóż to właśnie jest przyczyna, że przeciwności społecznych w Chinach niema, aczkolwiek Chiny są prawdopodobnie jednym państwem na kuli ziemskiej o ustroju faktycznie socjalistycznym. Jest natomiast nieprzebyta przepaść między Chińczykami a cudzoziemcami, którzy traktują ich z reguły jako niższy gatunek ludzi, i chociaż świadomość ruchu narodowego jest tylko w większych środowiskach, a masy zaś chłopskie są ciągle ciemne — to jednak owa przepaść wystarczy do rozwijania się rewolucji w Chinach. A trzeba dodać, że i wśród mas wiele się robi obecnie w dziedzinie agitacji. Gazety chińskie rozchodzi się w nakładzie 150 tys. egzemplarzy — i czytane są w Chinach bardzo ekonomicznym systemem, gdyż jeden egzemplarz czyta co najmniej 20 osób.

— A jak się przedstawia kwestia polska w Chinach? — zagadnąłem. Sprawę tę zaliczyć należy do smutnych. Brak dotąd układu polsko-chińskiego, co uniemożliwia należyty rozwój chińskiej Polonii. Obecnie p. Pindor nasz konsul w Pekinie ma wreszcie podpisać ów układ. — A z kim konferuje p. Pindor w tej sprawie wobec braku rządu? — Z jednym z b. wiceministrów w dawnym rządzie chińskim. Wystarczy z kimś układ podpisać, a potem już się go będzie realizowało. Na tem zakończyliśmy rozmowę tembardziej, że p. Sedzimir za parę godzin miał opuścić Lwów, a z nim Polskę. (kh.)

NADESŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

**JUŻ NADESZŁY
OSTATNIE NOWOŚCI
DLA PAŃ
DO FIRMY
ANTONIEGO UWIERY
Lwów, ulica HALICKA 10.
również do filij
w Tarnopolu i Stryju.**

Dr. Marja Pogonowska
powróciła i ordynuje w chorobach
-o- skórnych i wenerycznych. -o-
Lwów, Asnyka 6. Od 2-jej do 4-tej.

ZEGARKI — BIŻUTERIA
Jan Seltenreith LWÓW 7608
PLAC MARJACKI 8

M. H. SZPYRKÓWNA

10)

Przygoda w genueskim ekspresie.

(Ciąg dalszy.)

— Nie trzeba płakać, nie wolno płakać! Taka duża i taka mała! Trzeba się grzecznie rozebrać. Już dobrze, już dobrze, cicho. Najprzód pantofelki, żeby nie uwiierały. Suknia się zgniecie, aj, aj! Gdzie to się rozpina? No już, już, nie straszno!

— Ja sama — proszę nie ruszać — ja sama!

Była już tylko w bieliźnie. O Boże, co to jest?... Przestała płakać i spłoszoną, szybkimi ruchami ogarnęła się cała koldra, żeby nie było widać nic, nic, nic. Obcy mężczyzna składał porządnie na krześle obok jej ubranie. Potem obrócił się ku niej.

— Siedzi pani jak mumijka z temi wystraszonemi, dużemi oczami. Naprawdę, z kobietami?... Czego się tu tak patrzeć, temi błękitnymi oczami? Kiedy się ma taką karczek... taką skórę jak pani... takie ciało... to po co, żeby było pieszczone — całowane — tak... tak... tak...

Odbierające siły, drażniące jak tortura mrowie umiejętnie pieszczoty odurzało i paraliżowało mózg. Leżała biernie, zaciskając koło siebie koldrę tak, że tylko głowa i część ramienia były dostępne. Nagle Włoch ostrym ruchem wstał i pochylił się nad nią.

— Przyjdę tu za chwilę — szepnął nisko przy uchu, między rozburzone włosy. Ten kołnierzyk i sztywne ubranie.

Znikł stając na palcach, chociaż nie mógł słyszeć nikt. Białe drzwi otworzył się i bezgłośnie przyniknęły, pozostawiając ciemną szparę. Oczami które zeszytywniały wyrazem nieruchomego zdumienia, jak u modnej lalki, pani Nusia przywarła do tej smutnej ciemności. Ruchem lunatyczki umiosła się na łóżku, opierając za sobą ramionami, i nie mrugając patrzyła. W oszalałej krwawiającej postacie nie było myśli. Było tylko zwierzęce, omdlałe przerażenie królika, który wie, że w ciemny otwór królikarni przesunie się za chwilę ręka z nożem, że uciec niema dokąd i że to — śmierć.

Szpara ziewnęła, jak paszcza czarnego wielkiego zwierza. Męska ręka

w bieliźnie dotknęła kontaktu obok. Pokój zaległa ciemność a jednocześnie w alkowie mechanicznie zabłąkniała nagle mała nocna ampła. Cicho stające nogi ukazały się w rozchyleniu zasłony i kocim ruchem zbliżyły się do łóżka, coraz bliższe, straszniejsze i nieuniknione, jak nieubłagana ubrama w pastasą pydżamę śmierć.

...

Mogła być może piąta, bo gdzieś na ulicy zegar ciężko wybił kilka razy. Może czwarta... Pani Nusia nie wiedziała. Zdawało się niewiarogodne, żeby mogła to być tylko zwyczajna piąta godzina po tej drugiej w nocy, która była wielki, wielki temu. Tak! wierzył Staffa. Kto ci mówił, że chwila jest mniej, niż sto lat?...

Skuliła się i okryła lepiej koldrą naukos, jak modną chustką. Siedziała w nogach łóżka, spuściwszy bosc sto py na dywanik. Nie sięgały zresztą dywanika. Wisiały w powietrzu, jak u dziewczynki na wysokim krzeselku. I wogóle cała pani Nusia, przyokryta przez nagie ramiona po koshu li koldrą, z rozplecionymi włosami i zapłakaną twarzą, była biedna, mała i bezradna. Włoch opodał w saloniku kładł pończochy, i z podziwem po-

przez lzy rozważała, że były długie, jak noszą kobiety i z podwiązkami na pasku. Był ładny w rozchełstanej trochę u szyi pydżamie, odbijającej śniadość cery. Zębami trzymał papierosa, zaciskając wargi, i przez to grymas nudy dokoła kształtnych ust pogłębiał się i jeszcze uwydatniał. Skończywszy, starannie zasznurował obuwie.

Drobiazgowo te czynności nagie podmirowały żal pani Nusi i fala lez popłynęła znowu, przerywana łkaniem.

— A jeśli teraz...a jeśli!... przecież to będzie straszne, ja się... zabiję! I pan mógł, i pan nie pomyślał nawet że mogę...

Rzucił ze złością ramionami, pasując się ze sznurowadłem.

— Corpo di Bacco! Przecież pani nie jest małą dziewczynką ani panną na wydaniu! Kobiety jakoś z tem sobie przecież radzą! Są jakieś sposoby, zabieg!

— Tak, ale ja nie wiem — ja nigdy. Mój mąż...

— Mąż!... Pha! Na to trzeba być mężem. Brzmiało to tak, jakby mówił: Na to trzeba być idiotą... Skończył z butem, zbliżył się do niej i pocałował za uchem... (C. d. n.)

Zamykanie szkół polskich.

Stanisławów, 4. września.

Powiat stanisławowski, mający nie pełną 25% ludności polskiej, wymaga ze strony władz rządowych i autonomicznych, jak niemieckiej i polskich organizacji społecznych, bardzo czujnej opieki, aby ta garstka ludności polskiej mogła się należycie rozwijać i utrzymać wobec tak wielkiej przewagi żywiołu ruskiego. Niestety jednak sprawa nie przedstawia się tak, jakby tego życzyć sobie należało. O ile społeczeństwo, przez swe organizacje jak O. N., TSL., Sokół itd. spełnia to, co do niego w tym względzie należy, o tyle opieka władz naszych bardzo a bardzo niedopisuje. Ciągłe jestestwo świadkami pewnych posunięć ze strony władz, które zamiast wspierać wysiłki społeczeństwa, rzucają raczej kłody pod nogi. Jaskrawym tego przykładem być może polityka szkolna w tutejszym powiecie. Oto Ministerstwo, ze względów rzekomo oszczędnościowych, trzymając się niewolniczo litery ustawy, zredukowało w tutejszym powiecie 4 szkoły powszechne we wsiach Bednarowie, Klepkach, Łanach i Załukwi, pozabawiając w ten sposób działalność polską nauki w języku ojczystym. O ile jeszcze zarządzenie Ministerstwa co do ostatnich dwóch wsi (Łany, Załukwie), można ostatecznie usprawiedliwić i pogodzić się z faktem dokonaniem, (ze względu na to, że dzieci z tych szkół mają zabezpieczoną naukę w języku ojczystym w szkołach wsi sąsiednich, blisko leżących), o tyle mieszkańcom Polakom z Bednarowa i Klepek wyrządzono na prawdę wielką krzywdę. Na szczęście jednak czuwał nad tą sprawą Zarząd tutejszego Koła TSL., który ręką nie opuścił. Postanowiono szkołę w Bednarowie utrzymać jako szkołę prywatną TSL., a to tem bardziej, że TSL. rozporządzało w tej wsi okazałym budynkiem szkolnym. Dzięki więc energii społeczeństwa placówkę tę utrzymano. Gorzej jednak sprawa przedstawia się ze szkołą w Klepkach, kolonii czysto polskiej. Władze szkolne nie licząc się zupełnie z warunkami miejscowymi, szkołę tam zniszczyły, a dzieci odesłały do szkoły sąsiedniej w Zygmutówce, odległej o przeszło 4 km. i to w dodatku bez żadnej prawie komunikacji. Kiedy się zważy, że w czasie jesiennej sioły i zimy zimowych przebycie 4 km dla 6—10 letniej dziewczynki jest rzeczą absolutnie niemożliwą, kiedy dalej zwrócimy uwagę na niezwykle w naszych warunkach ofiarność mieszkańców tej wsi na cele szkolne, którzy początkowo przez cały rok własnym wysiłkiem utrzymywali szkołę, opłacali nauczycielkę, dali grunt pod budowę budynku szkolnego, to krzywdę, jaką wyrządza się tym sprowadzonym z Zachodu biedakom, stanie w całej nagości. Rzecz prosta, że postępowanie takie u tych ludzi budzi wielki żal.

Dnia 30 sierpnia odbyło się tam zebranie mieszkańców z całej kolonii, którzy przed delegatami Koła TSL. ze Stanisławowa, dali niedwuznaczny wyraz swemu rozgoryczeniu. Postanowili raczej znowu szkołę tę prowadzić własnym wysiłkiem, aniżeli dzieci posyłać do szkoły wyznaczonej przez władze szkolne. Dlatego też spodziewać się należy, że władze szkolne, o tym stanie rzeczy należycie poinformowane, zmienią swe poprzednie zarządzenie, i naprawią krzywdę wyrządzoną tym, którzy w państwie polskim mają chyba prawo do należytej nad nimi opieki kulturalnej. Tutejsze zaś społeczeństwo czuwać będzie nad tą sprawą i zdecydowane jest doprowadzić ją do pomyślnego końca.

Udział Polski w IV. Międzynarodowym Kongresie Skautów.

Kandersteg, w sierpniu.

Każdy naród, biorący udział w kongresie miał prawo wysłania sześciu delegatów, a więc i nasz Związek Harcerstwa Polskiego zawczasu w odpowiedni sposób skonstruował swoje przedstawicielstwo.

Niestety, najstarszy z nas O. Jacek Woroniecki wyjechał do Ameryki na Kongres Katolicki, a dr. Tadeusz Strumiłło, najbardziej zasłużony działacz harcerski, cofnął swój udział na dwa dni przed terminem wyjazdu ze względu na swoje sprawy zawodowe.

Znaleźliśmy się tedy w trudnej sytuacji, gdyż właśnie wspomnieni druhowie mieli na kongresie wygłosić dwa referaty w imieniu Polski, co już w programach kongresu zostało uprzednio wydrukowane. Dodajmy do tego trudności finansowe, a będziemy mieli obraz wcale poważnych przeszkód, jakie stanęły przed doraźnie skonstruowanym z 3-ch osób przedstawicielstwem Związku Harcerstwa Polskiego.

Mimo wszystko, postanowiliśmy wyżyć wszystkie siły, aby móc utrzymać prestiż Polski osiągnięty na III kongresie w Kopenhadze w roku 1924, gdzie Polacy zajęli 5-te miejsce w ogólnej klasyfikacji przy zawodach międzynarodowych na zlocie i wysunęli się na czoło w czasie obrad Kongresu przez wygłoszenie dwóch poważnych referatów, przedrukowanych następnie w prasie skautowej większości państw europejskich.

Role rozdzieliliśmy tak między sobą, żeby przeprowadzić jak najskuteczniej: a) reprezentację i stosunki z innymi delegatami, b) propagandę ogólną i wystawę skautową, c) referaty na kongresie, d) przygotowanie wysunięcia na następnym kongresie kandydatury Polaka do Międzynarodowej Rady Skautowej.

Delegacja Z. H. P. wykazała dużą ruchliwość, zacieśniając serdeczne stosunki między grupą organizacją słowiańskich, mających swoje biuro porozumiewawcze, do którego należą: Polacy, Czesi, Jugosłowianie, Bułgarzy i emigranci rosyjscy. Na przewodniczącego tego biura powołano jednogłośnie na przeciąg dwóch lat dra Tadeusza Strumiłłę, oddając sekretariat biura również w ręce Polaka.

Drugim sukcesem delegacji było porozumienie z grupą organizacji katolickich skautów (Włochy, Francja, Belgia, Hiszpania, Brazylia, Węgry, Austria, reprezentant katolickich skautów Anglii) odnośnie wysunięcia dra T. Strumiłły jako wspólnego kandydata do Międzynarodowej Rady Skautowej, co znacznie wzmacniało inicjatywę w tym kierunku grupy słowiańskiej.

Trzecim poważnym posunięciem było zacieśnienie stosunków z organizacjami państw bałtyckich.

Jeżeli sprawy powyżej wyłożone będą konsekwentnie posuwane naprzód przez najbliższe dwa — trzy lata, jakie nas dzieli od V-go kongresu, to wobec uchwalonego powiększenia liczby członków Rady Międzynarodowej z dziewięciu do dwunastu, Polska może mieć pewność przeprowadzenia swego kandydata. I jeśli to nie nastąpiło jeszcze na obecnym kongresie, to tylko dlatego, że dr. Strumiłło był nie obecny, a w stosunkach skautowych decydującą rzeczą jest osobista, dokładna znajomość człowieka, na którego się głosuje.

Propaganda Polski została przeprowadzona przez zorganizowanie wystawy wydawnictw harcerskich, których mamy pokazać już bibliotekę, a również przez rozdanie wśród delegatów innych narodów szeregu broszur informacyjnych i albumu harcerskiego z naszego ostatniego zlotu narodowego.

Dwa referaty na kongresie zostały przez nas wygłoszone, a mianowicie jeden: „o kształceniu charakteru metodą skautowską” — i drugi „Uwagi o psychologii przyjaźni międzynarodowej”. Obydwa referaty zostały przy-

jęte oklaskami i wywołały duże zainteresowanie oraz liczne prośby o pozwolenie przedruku. Poza referatami rozdaliśmy broszurę p. t.: „Le-bolchevisme chez les jeunes”, zawierającą do kumenty o działalności agentów bolszewickich wśród młodzieży i dzieci wszystkich narodów świata, za co dziękowano nam gorąco ze wszystkich stron.

Ciekawym epizodem z kongresu były próby uznania organizacji młodzieżowej niemieckiej za skautową i w konsekwencji dążeń Niemcom możność wejścia do Biura Międzynarodowego. Sprawa ta stale jest wysuwana przez Anglików, lecz wobec dowodów stwierdzających niebicie, że Niemcy organizacji prawdziwie skautowskiej nie posiadają, a te które skanting udają są, wybitnie militarystycznymi organizacjami, obecny kongres Niemców nie przyjął i na 3 lata całą sprawę odłożył.

Tem większe więc było zdumienie naszych delegatów, gdy przyjąwszy zaproszenie na zebranie organizacji katolickich reprezentowanych w Kanderstegu ujrżeli... wśród zebranych młodzieńca w mundurze niemieckiej organizacji pseudoskautowej. Dodać należy, że właśnie w r. b. delegat naszego Związku Harcerstwa Polskiego na Zlot Skautów węgierskich w Budapeszcie został przez reprezentację tejże organizacji niemieckiej publicznie obrażony a nasz sztandar przez Niemców obrzucony obelgami. Te dwa fakty: nieuznanie organizacji niemieckiej za skautową przez czynniki międzynarodowe oraz skandaliczne zachowanie Niemców w Budapeszcie zmusiły nas do od powiedniego potraktowania ich „delegata”. W czasie przerwy na zebraniu zażądałem kategorycznie, aby Niemca usunięto i zagroziłem, że jeśli żądanie to nie będzie uwzględnione, to delegacja polska zebranie demonstracyjnie opuści i zerwie wszelkie stosunki z biurem skautów katolickich. Skutek był natychmiastowy: reprezentant Niemiec więcej się już nie pokazał.

Muszę zaznaczyć, że gotowi jesteśmy młodzieży niemieckiej żadnych przeszkód nie stawiać pod warunkiem, że nauczą się wobec Polski zachowywać z należytą przyzwoitością i że swoją pracą dowiodą swej skautowości.

Jeszcze kilka słów o kongresie. Program obejmujący szereg referatów pierwszorzędного znaczenia dla metody ruchu skautowego został pracowicie wypełniony i przedyskutowany. Kontakt między poszczególnymi narodami wzmocniono. Kilka miłych wycieczek górskich doskonale zorganizowanych urozmaicało tydzień obrad. Wieczory spędzano zwykle przy ognisku obozowym, popisując się śpiewami, gram skautowymi itp. Patrząc na tę różnorodną gromadę zgodnie pracującą i bawiącą się, a tak rycerską i owianą duchem prawa skautowego można było ulec czarownemu złudzeniu, że prawdziwe braterstwo ludów jest realne i bliskie...

Ale... na kongresie obecnym zarysowały się już delikatnie dwa światopogląd. Pierwszy — chce tworzyć „braterstwo ludów” przez fikcję obywatela „międzynarodowego”, negującego nacjonalizm, przekreślającego narody jako organiczną odrębność. Drugi — do którego należy i nasz związek — chce przybliżyć okres dobrej woli i uczciwości między narodami drogą wychowania dzielnych obywateli i patriotów własnej ojczyzny, mających za cel życia podnoszenie tej Ojczyzny i przez jej rozwój pchnięcie świata naprzód. Niech każdy naród da, co może najlepszego do skarbcza ludzkości — oto zdanie nasze.

Nad temi sprzecznymi kierunkami górną sędziwą postać genialnego Baden-Powell'a twórcy metody skautowej. Jego autorytet nakazuje harmonię. Ale co będzie, gdy Go zabraknie? A Baden-Powell jest już staruszkami i

żegnając się z nami wyraził obawę, że to ostatni kongres za jego życia...

Dlatego też — i dla wielu innych powodów — nie powinniśmy się zbytnio kongresami międzynarodowymi przejmować, a wszystkie siły wyłożyć dla wiernej i wytrwałej służby Polsce.

Henryk Glass.

Człowiek, który przenosił dzwonnice.

Rzym, w sierpniu.

Miasteczko włoskie w Piemontcie, Crescentino uroczyste obchodziło 20 ub. m. niezmiernie oryginalne 150-lecie przesunięcia dzwonnicy, która przeszkadzała zamierzonemu wówczas rozszerzeniu miejscowego kościoła. Dzieła tego dokonał skromny mistrz kielni, Serra, rodem z tegoż Crescentino, który czynem swoim zyskał rozgłosną sławę dla siebie i swojej prowincji. Stary francuski „Dictionnaire Universel” twierdzi, że „najlepszymi ze wszystkich inżynierów włoskich są piemontczycy, bowiem w ziemi tej urodził się mistrz Serra, który przenosił dzwonnice”.

Przeniesienie dzwonnicy przez wydobycie jej z ziemi i przesunięcie o kilka metrów dalej w ciągu niespełna 2-ch godzin, wydać mogłoby się i teraz jeszcze legenda, gdyby w Archiwum municypalnym nie przechowywany był autentyczny opis śmiałej imprezy, gdyby w pobliżu kościoła nie wznosiła jeszcze dzisiaj ku niebu smukłej swojej wieżyczki. 20-metrowa dzwonnica z wmurowaną, opiewającą fakt jej przesunięcia, tablicą, i gdyby wewnątrz samego kościoła, na posadzce nie widniał metalowy czworobok, pozostały po podstawie dzwonnicy stojącej dawniej na tem miejscu. Człowiek, którego pamięć czci miasto ojcyste uroczystym obchodem po 150-ciu latach, i którego pamiątkowe tablice, blasty i pomniki znaleźć w nim można na każdym kroku, był zwykłym chłopcem murarskim, analfabetą, nieposiadającym żadnego przygotowania teoretycznego. Gdy doszedł do 20-tu lat, udzielił mu zarząd miasta premii w kwocie 60 lirów za „nowe wynalazki mechaniczne, mogące przynieść korzyść i oszczędność na wydatkach w użytku prywatnym i publicznym”. Otrzymanie sumy tej potwierdził niepiśmienny mistrz Serra położeniem znaku krzyża. W następstwie jednak dość koślawo wykaligrafowany podpis Serry stwierdza otrzymywanie corocznie tych samych 60-ciu lirów, jakie król Wiktor Amadeusz III, zdumiony imprezą, przyznał na stałe, jako dożywocie „sławnemu murarzowi”.

Z samego rana 26 sierpnia 1776-go r. Serra przystąpił do pracy, zrobiwszy 4 otwory wzdłuż ścian podstawy, tak aby dzwonnica mogła, opierając się na 4-ch podstawionych żelaznych drągach, przesunąć się na nich nie grożąc obaleniem. Relacja naocznych świadków powiada, że wieża wolno posuwała się naprzód „leciutko chwytając się, jak barka, sunąca po wodzie ku miejscu swego przeznaczenia”. Napisał na kamieniu, wmurowanym we wewnątrz dzwonnicy, powiada, jako mistrz Serra tak był pewny siebie, że niby drugi — Wilhelm Tell — umieścił własnego syna, Filipa, podczas przenoszenia dzwonnicy w jej wnętrze, nakazawszy mu biec ciągle w dzwony, co też istotnie miało miejsce, budząc podziw i wzruszenie wszystkich obecnych.

150-lecie dzieła Serry obchodzone było z nadzwyczajną uroczystością, przy ogromnym napływie uczestników z całej prowincji Piemontu.

NADESLANE.

(Za te rubryki Redakcja nie odpowiada.)

PENSIONAT „ZACISZE”

761 On. Żybkiewiczza 52 Telefon 9-61.

poleta pokoje z utrzymaniem od 15 września.

MAKATY BUCZACKIE

z ikami Artura Hr. Potockiego w Buczaczu

Wytężone z artystą **PIOTR MUZIKOWSKI**

LWÓW Szajnoch 2 (boczna Kopernika)

Wystawia na VI. Targach Wschodnich

w Pałacu Sztuki. 7417n

Lwów, 6. września 1926.

TEATR WIELKI.

Wtorek 7 bm. „Halka”.
Środa 8 bm. „Król Stefan”.
Czwartek 9 bm. „Aida”.
Piątek 10 bm. „Księżniczka Czardasza”.
Sobota 11 bm. „Łatwiej przejść wielbłądowi...”. Premiera.
Niedziela 12 bm. o godz. 3.30 popoł. „Nie topcz”. — O godz. 7.30 wiecz. „Łatwiej przejść wielbłądowi...”

TEATR NOWOŚCI.

Wtorek 7 bm. „Papa się żeni”.
Środa 8 bm. „Nitouche”.
Czwartek 9 bm. „Nasza żonusha”. Premiera.
Piątek 10 bm. „Nasza żonusha”.
Sobota 11 bm. „Teresina”.
Niedziela 12 bm. o godz. 3.30 popoł. „Papa się żeni”. — O godz. 7.30 wiecz. „Nitouche”.

TEATR MAŁY.

Poniedziałek o 7.30 „Gęsi i gąski”.
Wtorek o 7.30 „Gęsi i gąski”.
Środa o 7.30 „Gęsi i gąski”.

Towarzystwo Przyj. Sztuk Pięknych (Omach Muzeum Przem.). Wystawa zbiorowa KAZIMIERZA SICHULSKIEGO od godziny 11—2. 6430

Art. opary Helena Maysewiczowa powróciła, przyjmując zgłoszenia na lekcje śpiewu solowego ul. L. Sapiehy 51/III p. od 10—12 przedpoł. i 3—5 popoł. r. 601

— Dyrekcja Teatrów Miejskich podaje, że w ogłoszonej liście nowoangazowanych artystów na nowy sezon, pominięto przez nieuwagę pozyskaną z teatru „Reduta” artystkę p. Janinę Poraszkę.

— Bilety na wszystkie przedstawienia w teatrach miejskich, objęte repertuarem do końca trwania Targów Wschodnich, są już do nabycia we wszystkich kasach teatralnych.

— Teatr Wielki otwiera dziś sezon operowy nową inscenizacją arcydzieła Stanisława Moniuszki „Halka”. Przeciwnie ta opera narodowa ukaże się na naszej scenie w godnej szacie scenicznej, w opracowaniu głównego reżysera Stanisława Tarnawskiego, chlubiście znanego ze swej działalności artystycznej na naszej scenie, w czasach rozkwitu opery lwowskiej. Partie główne — prócz Tarnawskiego — reprezentują pp. Perkowicz, świetny tenor, świeżo pozyskany z opery poznańskiej, Piatówna, Popowiczówna, Zopoth, Schmidl i Fedyczkowski. Orkiestra pod kierownictwem Józefa Lehrera. — W środę po raz drugi dramat Kazimierza Brodzińskiego „Król Stefan”, który na onegdajszej premierze zdobył wspaniały sukces.

— Teatr Nowości. W czwartek 9. bm. wchodzi do raz pierwszy na afisz Teatru Nowości znakomita komedia amerykańska Hopwooda: „Nasza żonusha”.

— W Teatrze Małym rozpoczął się nowy sezon wystawianiem nigdy nie starzającej się komedii Bahutkiego pt. „Gęsi i gąski”, której dyrekcja dała istotnie przesłuchanie stylową oprawę i doskonale dostosowane do epoki kostiumy. Na pierwszym przedstawieniu publiczność urządziła burzliwą owację Rasińskiemu, Rasińskiowi, Czarnowskiemu, Orzechowskiemu i Pelińskiemu, witając ich gorącymi oklaskami przy wejściu na scenę. „Gęsi i gąski” grane będą tylko kilka razy.

— Lwowskie Towarzystwo Fotograficzne zawiadamia, że pierwsze zebranie członków po ferjach — odbędzie się dziś we wtorek 7 bm. o godz. 6 wieczorem w lokalu Towarzystwa Lwów ul. Szkola 4, II. p. Odczyt wygłosi dr. Miłolasch.

— W nr. 17 „Świata Kobięcego” znajdujemy ciekawy i pięknie ilustrowany artykuł o wystawie plastyków Towarzystwa „Sztuka Podhaleńska w Zakopanem”, pisma Dra St. Alberti. A. Pisulskiego: „Zakryty obraz”. Zoel: „Jest z polskiej Szwajcarii”, opisujący barwnie okolice Ojcowa. Kazimierz Alberti: „Stracony rekord”, powieść. Marij Nielewiczowej: „Svrena i Neptun”, wiersz. Dla młodych matek i wychowawców będzie zajmująca lektura artykuł Anelini: „Wady naszych dzieci — Mał złośliwy”. Miłośników czystości języka polskiego uraduje „Wynik ankiety w sprawie słownictwa kulinarnego”, opracowany przez powagę na tem polu, Romana Zawilskiego. Artykuł omawiający praktyczne mody jesienne, liczne modele uwzględniające wszystkie zapotrzebowania toaletowe z dodatkiem tablicy kolorów. Praktyczny Kocioł, Dobra Gospodyni i Odpowiedzial Redakcji zamykają zeszyt tego użytecznego pisma kobiecego. 7543

— Na T. S. L. nieprzyjęty dług za światło elektryczne przez p. Winiarskiego — Peli Robert zł. 4.80.

— Dla Władysławy Cichoń Z. M. zł. 2.

K a ż d y k u p i

proboszcz,
rolnik,
inżynier,
lekarz,
inspektor { powiatu
szkoly
gorzelni

7577n

BUNDĘ i KOC
z fabryki sukna
ROMANA ŻUROWSKIEGO
Leszczków, p. Waręż, Małopolska
Cenniki i próbki odwrotno.

TARGI WSCHODNIE | Pałac Sztuki 34
Wystawę bydła i koni 1

— Polska Szkoła w Gdyni: Lademirska
— Markowce zł. 10. 7584

— U nas, a gdzieindziej. Na wystawach sklepów owocowych, straganach targowych widzimy we Lwowie całe masy owoców nieprzykrytych. Osiadają na nich muchy i przede wszystkim kurz uliczny. Ile chorób rozpowszechnia się w ten sposób — Bóg raczy wiedzieć. A przecie w krajach zachodnich nie wolno umieszczać jarzyn i owoców bezpośrednio na ziemi zazwyczaj na brudnym worku, lub płachcie, jak u nas, lecz są tam na to odpowiednie stragany, a nawystawach sklepowych owoce i jarzyny okrywa się starannie gazą nawet w półdzikich krajach rosyjskich w Azji! Czy władze sanitarne nie mogłyby zmusić niechlujnych handlarzy do przestrzegania zasad higienicznych? (kr.).

— Echa wstrząsającego wypadku przy ul. Asnyka. Adam Ralski, który przedwczoraj nieostrożnie obchodząc się z rewolwerem zastrzelił swego koleżę, Jerzego Bachmana, został wczoraj w południe odstawiony do dyspozycji sędziego śledczego Linderta. Zeznania kolegów stwierdziły, że obaj Ralski i śp. Bachman pozostawali w serdecznych stosunkach przyjacielskich. Sędzia śledczy Lindert po zaznajomieniu się z dochodzeniem wstępnym i po przeprowadzeniu wizji lokalnej — polecił wypuścić Ralskiego na wolną stopę. Ralski odpowiadać będzie za występki z par. 335, z nieostrożności winy, skutkiem której nastąpiła śmierć.

— Nocna wyprawa włamywaczy — znaczona niepowodzeniem Nieznani włamywacze wycieli wczorajszej nocy szybę w oknie parterowego mieszkania majora Weissa przy ul. Listopada 1. 28, a dostawszy się do wnętrza mieszkania skradli garderobę i bielizną, związali lup w dwa tłumoki, wyrzucili je oknem do ogrodu realności. Z niewyjaśnionej przyczyny — prawdopodobnie spłoszeni — złodzieje zbiegli, pozostawiając oba tłumoki na ogrodzie. Nie można było stwierdzić, co skradli ponadto, albowiem mjr. Weiss przebywa z rodziną na wywczasach w Komarnie.

— Oszust z tych, których coraz więcej. Do sklepu kolonialnego Jana Szlezaka przy ul. Głębokiej 1. 12, przybył wczoraj jakiś osobnik w mundurze wojskowym, a przedstawiając się jako kierownik Kasyna oficerskiego 19 pp. na Cytadeli, zażądał rozmaitych towarów oraz kilka paczek tonionu „Xanti”, przy czym oświadczył, że za towary zapłaci żołnierz, który w krótkim czasie do sklepu przybędzie. Osobnik ów zabrał jednak ze sobą tytoń, za który nie zapłacił. Kupiec nadaremnie oczekiwał przybycia żołnierza po towary, a gdy ten nie przyszedł, udał się na Cytadelę, gdzie stwierdził, że padł ofiarą oszusta, nikt bowiem z Kasyna oficerskiego towarów nie zamawiał. Według rysopisu sprawcę tego oszustwa miał być żołnierz, niedawno zwolniony z wojska.

— Aresztowany został wczoraj za awantury, wyprawiane w stanie pijanym na placu „Targów Wschodnich” Marian Kozłowski, ślusarz, zajęty w elektrowni miejskiej na Persenkówce.

— Fatalny upadek z tramwaju. Sala Eli, służąca, zamieszkała przy ul. Żółkiewskiej 1. 10, wyskoczyła wczoraj na pl. Góluchowskich z wozu tramwajowego tak fatalnie, iż upadła na jezdnię, doznała silnych potłuczeń.

— Nowe ofiary samochodowych harców. Zbierając suto żniwo z powodu

„Targów Wschodnich”, szoferzy jeżdżą po ulicach miasta z tak zawrotną szybkością, iż ofiar ich samochodowych harców z dniem każdym coraz więcej. — Bronisław Koszyk, szofer, zajęty u dra Groba, pędził tak nieostrożnie ul. Batorego, iż naprzeciw ul. Bourlarda nalechał na nieznanego mężczyznę, który potrącony skrzydłem samochodu upadł na jezdnię i potłukł się silnie. Pomocy udzieliło mu Pogotowie Ratunkowe.

— I cykliści rozjeżdżają ludzi wzorem szoferów, jak to się zdarzyło wczoraj na ul. Panieńskiej, gdzie cyklista, jadący rowerem nr. 1344 nalechał na dozorczynię Marię Czurę, która upadła na jezdnię i uległa silnym potłuczeniom i złamaniu jednego żebra. Niefortunny cyklista zemknął z miejsca swego niemiędzystowskiego występu, numer jednak roweru, wczasy spostrzeżony, będzie dla policji dobrym wskaźnikiem.

— Rzeźnik-pijanica obrabowany. Stanisław Makowski, rzeźnik, zamieszkały przy pl. Krakowskim 1. 20, szedł wczorajszej nocy ul. Jagiellońską w stanie pijanym. Po swej zygzakowatej drodze natknął się na jakiegoś nieznanego osobnika, który wdał się z nim w pogawędkę i zaproponował mu wypicie „czarnej” w kawiarni „Renesans”. Rzeźnik zgodził się na propozycję nieznajomego i tak obaj w dobrej komitywie — jakby się znali od lat — powlekli się do wspomnianej kawiarni, gdzie rzeźnik „fundował” nieznajomemu „czarną” i likiery, zapłacił rachumeczek i wyszli razem. Na ul. Marszałkowskiej ów osobnik wyrwał Makowskiemu portfel, zawierający 1065 zł. i zbiegł w nieznanym kierunku. Rzeźnik, który od razu otrzeźwiał poszedł do komisariatu i doniósł o rabunku. Sprawca liczył około 25 lat i był blondynem — tyle wiadomości zebrał o nim Makowski z krótkiej zabawy z rabusem ulicznym.

— Aresztowanie nożowców. Policja aresztowała wczoraj Józefa Marka, muharza, zamieszkałego w Kleparowie, za przebiecie nożem Anastazji Kowalskiej. — Podobnie aresztowany został furman Michał Paluch za przebiecie nożem Jana Szewczuka na ul. Sadowej. — Józef Srokowski, pakier kolejowy, pobity został wczoraj ciężko na Walach Hetmańskich przez szofera samochodu nr. 7280. Pobitemu udzieliło pomocy Pogotowie Ratunkowe. — Aresztowany dalej został Benjamin Blasberg, lakiernik, który przebił nożem na pl. Teodora Ignacego Flaksa, rzeźnika

Docent Uniwersytetu 7522p
Dr. TADEUSZ WICZYŃSKI
ginekolog powrócił i ordynuje
LWÓW, ROMANOWICZA Nr. 3

BRZEŻANY. Czy ekspozytura Palestyny? W okręgu skarbowej dyrekcji w Brzeżanach dziwnie zapanały od niebiskiego czasu praktyki trafikantów, którymi są żydzi. W sobotę i święta żydowskie trafiki są zamknięte, tak jakby „goje” w tych dniach świętkować mieli z żydami i powstrzymywać się od palenia, natomiast w niedzielę i święta katolickie ba nawet narodowe, trafiki cały dzień otwarte. Jeśli kto nie wierzy, niech pojedzie do Kozowy lub do Brzeżan, gdzie pod bokiem urzędu dyrekcji skarbu, ten stan anormalny się towarzyszy.

Otruta w lesie
w Hołosku Wielkim.

W niedzielę po południu wybrała się na przechadzkę do lasu w Hołosku Wielkim Karolina Jajkowa, żona dozorca więzień przy ul. Kazimierzowskiej. Jajkowa, która pozostawała w procesie separacyjnym z mężem, wybrała się do Hołoska w towarzystwie nieznanego mężczyzny, z którym kilka godzin w lesie spędziła.

Gdy wraz z nim wieczorem wychodziła z lasu, natknęła oboje na pewną rodzinę, która zauważyła ślaniającą się kobietę i usłyszała wypowiedziane przez nią słowa: „Coś ze mną zrobił?” Na te słowa ów towarzyszący jej mężczyzna powiedział „iż przyniesie wodę” — nie wrócił jednak więcej.

Tymczasem Jajkowa osłabła i usunęła się na ziemię. Kilka osób pospieszyło jej z pomocą, a zatrzymawszy powracający z Brzuchowic do Lwowa samochód, przewiozło słabą oznaką dającą Jajkową do szpitala powiatowego, gdzie Jajkowa na noszach wyzionęła ducha. Ekspozytura policyjno-śledcza czyni za owym towarzyszem śp. Jajkowej energiczne poszukiwania.

„Strzelec” uprowadził
dworską krawczynię.

Donoszą nam z Rawy Ruskiej: Pisaliśmy w połowie sierpnia br. o zagadkowym uprowadzeniu Marii Gulewiczówny, krawczyny, zajętej we dworze Romana Czaykowskiego w Kamionce Wołoskiej, w tutejszym powiecie, przez nieznajomego w mundurze strzeleckim. Przybył on do dworu, gdzie otrzymał obiad i 5 zł., poczem prosił o wskazanie mu drogi do Rawy Ruskiej.

Droge wskazała mu Gulewiczówna, która wyszła z owym nieznanim podróżnym i więcej nie powróciła, oświadczając swej znajomej po drodze, iż musi iść z owym podróżnym, „gdyż przed kilku dniami

wywróżyła jej wróżka, iż musi z woj-skowym pójść w podróż”.

Właściciel Kamionki zawiadomił o znalezieniu Gulewiczówny policję, która parę wędrowną przytrzymała w Belzie. Tu okazało się, że owym podróżnym, zbierającym po drodze obiady i pieniądze jest Zygmunt Ławski, członek Związku strzeleckiego w Łodzi, który sprzedając kartki ze swą podobizną i oświadczając przytem, że nie kładzie tamy dobroczynności, urządził sobie przechadzkę po Polsce w towarzystwie urodziwej dziewczyny z Kamionki Wołoskiej. Ostatnio pisała Gulewiczówna z Łodzi, że idzie z Ławskim do Gdańska i prosiła o nadesłanie pieniędzy, aby z powrotem, pełna rozmaitych przyjemnych wrażeń, przybyć mogła do dworu w Kamionce Wołoskiej.

Napad rabunkowy.

czterech „żołnierzy”, uzbrojonych w karabiny z bagnetami, na furę kupca.

Gródek Jagielloński. (Tel. wł.) W nocy z 2 na 3 bm. czterech żołnierzy, uzbrojonych w karabiny z bagnetami, napadło w celu rabunkowym na gościnię w Nagrobniku na 36-tym kilometrze na furę, którą jechał kupiec Chaim Schreier z Wierzbian, w powiecie jaworowskim, oraz Regina Mensch z Niemirowa.

Schreier na widok „żołnierzy”, którzy zażądali pieniędzy, nieznacznie ukrył dużą kwotę w stomie wozu a „żołnierzy”, którzy zagrozili użyciem broni, wydał portfel, naładowany jakimiś papierami kupieckimi.

Nie zadowolili się napastnicy tym portfelem, o którym zaczęli myśleć, że zawiera pieniądze, ale zrabowali Menschowej nowy płaszcz gumowy i pakiet, zawierający trzy sukienki. —

Wstępne dochodzenia w sprawie tego niesłychanego rabunku podjął posterunek policyjny z Janowa. Nie dały one na razie żadnego wyniku.

Jest to pierwszy wypadek, w którym w charakterze rabusiów wystąpili rzekomo żołnierze. Jest rzeczą wojskowej żandarmerji czempredzej zająć się tym napadem i sprawdzić, czy tymi sprawcami byli zwyczajni bandyci, którzy przebrali się w mundury żołnierskie dla łatwiejszego grasowania po gościach — myślimy bowiem, że tak było — czy są nimi, jak napadnięci zeznają „żołnierze”, którychby należało wysłuchiwać i do surowej pociągnąć odpowiedzialności.

Spodziewamy się, że dowództwo żandarmerji wojskowej we Lwowie energicznie zajmie się tym wypadkiem i wywniesie swych dochodzeń pod do publicznej wiadomości.

Ujęcie dwóch podpalaczy.

Zółkiew. (Tel. wł.) W Wasylówce ad Wiozowa, w tutejszym powiecie, wybuchł wczorajszej nocy groźny pożar w nowo wybudowanej i jeszcze niezamieszkannej zagrodzie Jurka Skarpińskiego. Pomimo energicznej akcji ratunkowej zagroda spłonęła doszczętnie. Nagromadzony przez policję materiał dowodowy przemawiał niezbicie, że w tym wypadku zachodzi podpalenie i niebawem podpalacze zostali przytrzymanii w osobach Ilka i Hrycia Słuki, zwanych Pekarów, szwagrów Skarpińskiego.

Skarpiński, który przez pewen czas nie mieszkał ze swą żoną Paranką z domu Słuka, w ostatnim czasie przepraszył się z żoną i wyładował sobie zagrodę, do której niebawem miał się wprowadzić z nią i teściową, aby nie mieszkać wspólnie ze szwagrami. Teściowa przed wprowadzeniem się do nowej zagrody zięcia, zapisała mu czeremorgi gruntu, czem synowie dotknięci powzięli plan zemsty, istotnie wykonany w postaci podpalenia zagrody szwagra Skarpińskiego. Obu Słuków aresztowano.

Radiofon.

KONCERTY RADJOWE NAJWAŻNIEJSZYCH STACYJ:

Wtorek, 7 września.

Warszawa, (480) godz. 15. Komunikat gospodarczy. — Godz. 17. Odczyt z dzieła „Krajoznawstwo” pt. Wędrówki po pałacach i kościołach warszawskich.

Godz. 19.25. Komunikat rolniczy. — Godz. 20.30. Koncert wieczorny.

Berlin (504) godz. 21.30. Pieśń z miłostnych dni.

Oslo (382) godz. 21.30. Koncert — utwory Griega.

Hamburg (392) godz. 20. Koncert poświęcony Mozartowi.

Zurych (513) godz. 21.50. Ostatnie wiadomości. Przewodnie pogody.

HALLO!

TARGI

TELEFON

włosny 20.

WYSTAWIAMY na Targach Wschodnich w Rawilonie Centrum **Nowości** z zakresu: fotografii, kinematografii, projekcji i radiotechniki.

„KINOFOT”
Lwów, Trzeciego Maja 11-a.
Tel. miastowy 34-25.

Spostrzeżenia meteorologiczne
Obserwatorium astronomicznego Politechniki lwowskiej.

6 września	7 rano	1 popoł.	1 wiecz.
Temperatura w mm.	739.3	738.1	736.7
Temperatura w °C	+15.2°	+2.1°	+18.4°
Kierunek wiatru	Cisza	SE	SSW
Wiatr km/godz.	—	5	8

Temperatura najwyższa + 25.0° C, najniższa + 14.0° C.

Uwaga: Pogoda.

Godziny podane według południka lwowskiego (n. p. 7 godz. czasu lwowskiego o g. 24 m. środk-europ.).

Oznaczenie kierunków wiatru N = północ, E = wschód, S = południe, W = zachód.

POGODA WE WTOREK.

Warszawa, 6 września. (Tel. wł.) — Komunikat Instytutu Meteor. w War-

OD ADMINISTRACJI.

Szanownych Prenumeratorów prosimy uprzejmie o wpłacenie prenumeraty najdalej do dnia 10 września b. r., w przeciwnym bowiem razie będziemy musieli wstrzymać wysyłanie pisma.

Prenumeratę zamiejscową należy bezwarunkowo wpłacić tylko czekami P. K. O. na konto nasze nr. 150.660 lub przekazem pieniężnym, a miejscową w kantorze „Słowa Polskiego”.

Prenumerata miesięczna z przes. poczt. lub dostawą do domu wraz z Tygodniowym dodatkiem ilustrowanym i Tygodniowym dodatkiem powieściowym wynosi zł. 4-80.

szawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 7 bni.: Zachmurzenie umiarkowane, mglisto i bardzo ciepło w środku i na południu kraju; na zachodzie i północy chmurne i miejscami możliwy przełotny deszcz, nieco chłodniej;

na wschodzie dość pogodnie, mglisto, oraz bardzo ciepło. Słabe wiatry lub cisza we wschodnich częściach kraju, żywsze zachodnie i południowo-zachodnie na zachodzie i północy, w górach wiatr halny.

Wielka ankieta w Izbie handlowo-przem.

Referaty reprezentantów sfer gospodarczych wobec przedstawicieli Ministerstwa przemysłu i handlu.

Przemówienie wiceministra Doleżala.

Wczoraj o godz. 3 popoł. odbyła się zapowiadana ankieta sfer gospodarczych w lwowskiej Izbie Handlowej i Przemysłowej z współudziałem reprezentantów rządu w osobach wiceministra przemysłu i handlu Doleżala, dyrektora depart. handlowego p. Landie i depart. górniczego p. Świętochowskiego, oraz kilku jeszcze naczelników wydziałów. Na konferencję przybyli reprezentanci wszystkich gałęzi życia gospodarczego na terenie lwowskiej Izby Handlowej oraz przedstawiciele prasy, których nie tylko nie uważano za stosowne zaprosić, ani nie przygotowano żadnych materiałów sprawozdawczych, ale usiłowano nawet wyprosić ze sali. Dopiero panowie wiceprezydenci musieli zwrócić uwagę bardzo gorliwemu p. dyr. Tennerowi na niewłaściwość jego postępowania, a reprezentantów prasy przepraszyć. Przypuszczamy, że tego rodzaju praktyki dotychczas na terenie Lwowa nieznane, więcej się nie powtórzą.

W imieniu Prezydium Izby zagał konferencję w zastępstwie prezydenta Kolischera, wiceprezes Izby Rucker w obecności drugiego wiceprezesa rady Höfflingera. W zagaleniu mówca podkreślił, że sądząc z enuncjacji przedstawicieli Rządu na Targach Wschodnich dla przemysłu w Polsce zaczyna się obecnie nowa era.

Inny pogląd wyrazili referenci, którzy z kolei wygłosili szereg referatów, w których jednogłośnie stwierdzili, że się na tem polu nie nie zmienilo i że życie gospodarcze jest nadal w wysokim stopniu pokrzywdzone.

Pierwszy referat na temat stosunków gospodarczych wygłosił dyrektor cukrowni w Chodorowie p. Kremer, który zaznaczył, że Polska mogła być wzorem dla całego świata pod względem organizacji gospodarczej, bo trzy zabory przyniosły jej trzy doświadczenia. Niestety nie umieliśmy ich wyzyskać. Kłody, jakie rzuca obecny rząd przemysłowi pod nogi są zabójcze: dość wspomnieć o 10 proc. podwyżce podatków, opłat telegraficznych, kolejowych, pocztowych, monopoli itd., aby nabrać przekonania, jakim absurdem jest w tych warunkach wysuwane pod adresem przemysłu żądanie obniżenia cen. To, że gdzieś indziej w sąsiedztwie jest gorzej nie jest argumentem na usprawiedliwienie, ale odwrotnie na oskarżenie nas, bo powinniśmy korzystać z beśsiły Rosji i Niemiec, która już się niestety kończy. — Jedyną radą na to jest to, aby w rządzie dominowały głosy miedzi minister przemysłu i handlu oraz rolnictwa tj. ci, co państwu dają coś; niestety tak nie jest i głos decydujący mają inne czynniki, co do uregulowania stosunków nie doprowadzi (oklaski). Co się dotyczy reformy rolnej — to ziemia

jest darem bożym i należy z niej rozumnie korzystać i oddać ją tym, którzy ją będą umieli wyzyskać.

Dyr. Żardecki w znakomitym referacie podkreślił zaufanie sfer gospodarczych do Izby Handlowej, poczem szczegółowej analizie poddał wady naszego ustroju gospodarczego. Dzięki uprzejmości p. dyr. Żardeckiego będziemy mogli w najbliższych dniach szczegółowej zaznajomić naszych czytelników z niezwykle interesującymi jego wywodami.

Inż. Zacharjewicz mówił o przemysle budowlanym, wskazując na trudności i prosząc o obniżenie podatku obrotowego w tym dziale o połowę, wprowadzenie w życie w przyszłych budowlach 10 godzin pracy. Dla ilustracji jak wiele marnuje się prywatnego kapitału dzięki zastojowi w budownictwie przypomniał mówca fakt, że według statystyki za 15.000 mieszkań w ostatnim okresie droga odstępnego zmarniało 6 mil. dolarów: jest to kwota wyrwana z oszczędności prywatnych.

Dyr. Inż. Sulimski w rzeczowym referacie podniósł groźny fakt obniżenia się wierceń w Polsce o 60 proc., co jest zawsze nieomylną oznaką upadku przemysłu naftowego. To, że cena obecnie utrzymuje się na jednym poziomie jest tylko wynikiem szczęśliwej koniunktury, która się jutro lub pojutrze skończy.

Dyr. Głazewski omawiał postulaty rolnictwa, wskazując, że przemysł bez rolnictwa ostać się nie może i obie te podstawowe gałęzie życia gospodarczego muszą się równolegle rozwijać.

Imieniem handlu przemawiali pp. Litwinowicz, Eisenstein i Hafter i wysunęli wszystkie znane bolączki i dezcyderaty kupiectwa z dziedziny walki z lichwą, reglamentacji importu, czasu pracy, podatków i kredytów. O dostawach wojskowych i konieczności dopuszczania do przetargów tylko kupców zawodowych, zakwalifikowanych przez Izby handlowe i przemysłowe mówił p. Zieliński prezes Stow. kupców Polskich w Jarosławiu.

Prezes Izby rękodzielniczej p. Pammer domagał się wydanej pomocy kredytowej dla upadającego rękodziela, a wywody jego uzupełnił imieniem rękodzielników żydowskich p. Glasermann.

Z kolei sprawy bankowo - kredytowe referował p. dyr. Bożiewicz, który podniósł konieczność wskrzeszenia kredytu długoterminowego, niemożliwego dotychczas przedewszystkiem przez wysoką stopę procentową, następnie przez zbyt wysoki, bo wynoszący obecnie 11 proc. podatek od kapitałów i rent, który wskutek mylnej interpretacji odnośnej ustawy pobiera się także od listów zastawnych. Następnie wspomniął o ustawie

bankowej i projekcie jej nowelizacji, które krepują silnie działalność banków i winny ulec rewizji dokonanej jednak przy współudziale fachowych czynników bankowych, które dotychczas domijano przy kodyfikacji. Zastrzegł się wreszcie przeciw niefortunnym i nieprzenyślanym pomysłom stworzenia bankowego funduszu sanacyjnego, mającego stanowić niejako asekurację wkładek. — Na ten sam temat przemawiał następnie p. Ulam.

Z wielkim zapałem omawiał sprawy podatkowe p. D. Ihnatowicz, który wysunął szereg postulatów z tej dziedziny. Przedewszystkiem wypowiedział się przeciw podatkowi obrotowemu, który powinien być, jako na zupełnie fałszywych podstawach oparty zupełnie zniesiony, a nie skontyngentowany i zryczałtowany. Podatek ten przeciwdziała możliwości dużych obrotów, które winny być ideałem, a podraża produkcję nieraz o 10—12 proc. Należy również przeciwstawić się pomysłom zamiiany podatku majątkowego na podatek stały, gdyż to doprowadzić musi całe gospodarstwo narodowe do ruiny. Konisie szacunkowe winny być zreorganizowane, rekursy podatkowe załatwiane szybko a nie całymi miesiącami, podatki komunalne i sposób ich nakładania rewidowane i kontrolowane przez rząd. — Do postulatów tych dołączył swe uwagi p. Maksymowicz, poczem przemawiał wiceminister Doleżał.

Przemówienie wiceministra Doleżala.

W imieniu całej delegacji Ministerstwa Przemysłu i Handlu złożył p. wiceminister Doleżał na wstępie podziękowanie Izbie i referentom za umożliwienie wysłuchania postulatów i życzeń, przez co zacieśnił się kontakt sfer gospodarczych terenu lwowskiej Izby przem. handl. z Ministerstwem. Wygłoszone referaty dały tak wielkie bogactwo materiału, że trzeba go będzie dokładnie przestudiować i przesiać do właściwych resortów. Niema mowy o tem, ażeby w Min. przem. i handlu panował jakikolwiek partykularizm dzielnicowy, ażeby Małopolska wschodnia traktowana była inaczej, niż pozostałe dzielnice. Ośrodki centralne nie są wcale faworyzowane. — Każde ministerstwo reprezentuje inną płaszczyznę interesów. Płaszczyzny te wzajemnie się ścierają, nieraz jedna musi ustąpić innej i to właśnie daje państwową politykę gospodarczą. — Fakt spychania resortów przemysłowo - handlowych na dalszy plan, jest zjawiskiem spotykanem nawet w państwach więcej uprzemysłowionych niż Polska.

Sprawa stabilizacji cen jest sprawą pierwszorzędną, bo od niej zależy równowaga budżetowa. Jest to problem trudny i zawity i środkami polityki nemi rozwiązać się nie da. Kwestia niskich i ustabilizowanych cen łączy się ściśle z niską stopą procentową i od niej w głównej mierze zależy.

Nie można powiedzieć, ażeby budżet nasz państwowy był rozbudowany nad stan, a także mylnem jest twierdzenie, że mamy za mało środków obiegowych. Jest ich dosyć lecz panuje u nas kryzys zaufania, który nie dopuszcza pieniędzy i kapitałów do obrotu.

Wszystkimi postulatami poruszonego Ministerstwa już od dawna się interesuje i opiekuje i robi co tylko leży w jego mocy.

Są dwa wyjścia ożywienia ruchu budowlanego, albo pożyczka zagraniczna, na którą jednak zbyt mało liczyć nie można, albo superaty (nadwyżki) budżetowe, do których winno się dążyć.

Co do Izby handlowo - przemysłowej sprawa jeszcze nie jest przesądzona i sfery gospodarcze zostaną zawezwane w swoim czasie do wypowiedzenia się.

Nie było jeszcze takiej reglamentacji która by wszystkich zadowolila. Najlepszą jest swoboda handlowa, dla nas na razie nieaktualna.

Niema rządów cudotwórczych. — Tylko przy współdziałaniu społeczeństwa, przy współdziałaniu sfer gospodarczych, którego przykład najlepszy daje lwowska Izba handl. przem., doprowadzić można do porządku rezultatów (oklaski).

KRONIKA SPORTOWA.

Tydzień tenisu we Lwowie.

Po mistrzostwach Polski.

W ubiegły poniedziałek zakończył się wielki tydzień tenisowy Lwowa. Rozegrane w naszym mieście mistrzostwa Polski dały piękny i pociągający obraz sportu w pełnym rozwoju, uprawianego z szlachetnym zamiłowaniem i ambicją. Tennis jest pod względem swojej formy zewnętrznej kulturą ruchu naturalnego i estetycznego pod względem wewnętrznym przedstawia się jako wielki i trwały, nie doraźny wysiłek woli, trzymającej w karchach nerwy i organizujący wszystkie siły i całą umiejętność dla zwycięstwa — nie jest brutalny i nie budzi ani w grających, ani w publiczności patrzącej niskich emocyj hazardu i sensacji.

Tennisista to człowiek silny i zwinny, o dobrych oczach i szybkiej orientacji, opanowujący nerwowo, posiadający temperament oraz wytrwałą wolę przeprowadzenia zwycięskiej walki. Zwycięzcy, które kształci tenisa są rzadkie i niemałej wartości społecznej.

Wielki turniej rozegrany przed kilku dniami we Lwowie przedstawił nam cały polski świat tenisowy i rozmieszczenie jego w kraju. Nieliczne są jeszcze i słabe, choć bogate w talenty, nasze ogniska tenisa. Z miast: Warszawa, Łódź, Kraków, Poznań i Katowice — to ma!o! A gdzie Wilno i Lublin, miasta nawet uniwersyteckie, a gdzie plejada cała miast dość licznych i pokaźnych prowincji, z których każde stałoby nie tylko na kilka drużyn piłkarskich, ale choćby na jeden klub tenisowy. Poza miastami wyżej wymienionymi zagłębie naftowe zachodnie — koło Jasła i Krosna, tworzą ruchliwy okrąg sportu tenisowego.

Szczegółowe wyniki turnieju są już wszystkim znane i dokładnie omówione, pozostają uwagi bardziej ogólne.

Obydwa tytuły mistrzowskie zostały obronione przez swoich zeszlortycznych posiadaczy. Czwartyński uniknąwszy niespodziewanie groźnego ośmastoletniego Warmińskiego, zwyciężył łatwo Stolarowa w grze końcowej. Jest bezwzględnie pierwszy, choć nieznana gra ani tak wszechstronnej i efektywnej, jak Stolarow ani tak stylowej jak Marszewski; jest natomiast wytrzymały, pewny i umie zwyciężać, a dalej posiada za sobą rutynę dwudziestu turniejów rozegranych we Francji i dwa lata treningu w tym kraju królów tenisa.

Rychterówna swoje od lat pierwsze miejsce jeszcze raz zastrzegła utrzymała. Pochód jej był prawdziwie zwycięski, jedyny opór rzetelnej gry mniej pewnej, ale równej jak jej ostrej i szybkiej, natrafiła w pierwszym secie match'u z p. Groblewską, która prowadziła w stosunku 4:2, uległa jednak następnie zmezczeniu i oddała już łatwo set drugi. Rywalkę swoją kompetującą oddawna o spadek tytułu mistrzyni znakomita p. Dubieńska nabiła p. Rychterówna bez trudu, wykazując zupełną przewagę: styl gry krakowskiej mistrzyni pani D. z jej piłką pewną, ale powolną przy daleko posuniętej doskonałości nawet, ustąpić musi grze wyższej klasy: ostrym drive'om, które posiada panna R.

Poza najwyższą klasą panów do której opinia fachowa zalicza trójkę: Czwartyński — Marszewski — Stolarow, turniej okazał nam szereg graczy wybitnych, których od trzech asów dzieli przestrzeń nie wielka, dla wielu łatwa do przebycia. Przebieg matchu Warmińskiego z Czwartyńskim jest tej możliwości dobrym przykładem. — Wśród pań góruje, najwyższa klasa Rychterówna, po niej Dubieńska, nieobecna na mistrzostwach Baniecka i Kowalewska oraz słabsza ostatnio Poradowska, a dalej plejada pań bardzo uzdolnionych, wśród których najliczniejsze lwowianki: pp. Groblewska, Kruczkiewiczówna, Kierska, Kolischerówna, Kosakowa, Krzysztofska z Katowic, Mraskówna i Kostkiewiczowa z Jasła, Znajdowska w Warszawie. I tu przestrzeń dzieląca od szczytu zajmowanego przez p. Rychterównę dla niefjednego talentu możliwa do przebycia — trzeba tylko wytrwałej woli i racjonalnego ćwiczenia.

Zespół Lwowskiego Klubu Tenisowego, osłabiony od dwu lat niedyspozycją swego najlepszego w ubiegłym okresie gracza p. Romana Stahla, w męskiej drużynie z p. Wł. Kucharem na czele, nie zdobył żadnej nagrody, nigdzie we finale się nie znalazł. P. Kuchar pomimo swojej znakomitej, w pierwszym rzędzie stawiającej go formy, z powodu uderzająco złej dyspozycji nerwowej zależnych sobie zwycięstw zdobyć nie zdołał. P. Kruczkiewicz uległ po ciężkiej walce młodszemu Stolarowi, p. Z. Stahl odniósłszy dwa poważne zwycięstwa nad Kopną i Lothem, uległ w ćwierćfinale Stolarowowi starszemu, pp. Peschel-Plažek odnieśli sukces bijąc dobrą parę krakowską Zdanowicz-Nawratil. Porównawczo męski Lwów przedstawił się lepiej niż Kraków, narówni z Poznaniem i Katowicami — w tyle za Łodzią i Warszawą.

Z pośród lwowskich pań p. Groblewska, której match z p. Rychterówną był jedną z najpiękniejszych gier turnieju, zwróciła powszechną uwagę znakomitem postawieniem swojej gry: stylem uderzenia oraz tempem, którego grze nadała. P. Groblewska otrzymała nagrodę, jako najlepsza z lwowskich tenisistek. Wielką pewnością i wytrzymałością za zaletami gry drugiej z pań lwowskich, która wyróżniła się w turnieju, tj. p. Kruczkiewiczówny. Ta ostatnia zajęła drugie miejsce w parach wspólnie z p. Dubieńską.

Organizacja i ramy których Lwowski Klub Tenisowy nadał wielkiemu turniejowi, były bez zarzutu i bez konkurencji w zestawieniu z podobnymi imprezami urządzanymi gdzie indziej. Pomysł uczynienia Lwowa terenem mistrzostw w tym roku okazał się doskonałym i turniej otrzymał warunki techniczne i organizacyjne znakomite, a publiczność lwowska stawiając się tuż przed każdym dniem na kortach okazała się doskonałym współczynnikiem powodzenia, zachętą dla graczy i środkiem propagandy tego pięknego sportu.

Obserwator.

gach 100 i 200 m. w których też najlepsze czasy osiągnął i dochodzi do finału. Czy jednak startowanie w tak różnych konkurencjach jak 100 i 800 m. jest racjonalne, to kwestja, ale do tej sprawy powrócimy jutro w omawianiu zawodów.

Bieg 5000 m.: 1) kprl. Kik (48 pp.) 17 min. 46 sek., 2) st. szereg. Boski (6 p. lotn.) 20 m. w tyle, 3) szereg. Macioł (49 pp.) 200 m. za drugim. Przegrana Boskiego jest nieusprawiedliwioną niestępną klęską dla niego. Faktem jest, że na zawodnika tego nie można w tym roku liczyć i choć bieg przez cały czas prowadził, uległ jednak na finiszu. Jeśli finiszowi nie poświęci więcej czasu i trudu, to szkoda wogóle trenowania, bo zawsze będzie ulegał słabszym od siebie, ale umiającym zdobyć się na końcowy spurt.

Rzut kulą. Start. 15. 1) kpt. Łucki (48 pp.) 10'25 m., 2) szereg. Cybuch (26 pp.) 9'95 m., 3) kprl. Bydliński 9'77 m. Poza konkursem kpt. Łucki rzucił trzykrotnie swoistym, choć nieprawidłowym i nieuznawanym stylem osiągając 11'11 m. Wynik zwycięzcy choć niekompromitujący, jednak mógłby być lepszym. Znaczący brak treningu. Wynik jest raczej zasługą dawnych lat.

Rzut dyskiem, 1) st. szereg. Suski (6 p. lotn.) 30'90 m., 2) st. szereg. Piwoń (6 p. lotn.) 28'27 m., 3) st. szereg.

Kubiak (48 pp.) 27'78 m., 4) kprl. Bydliński (19 pp.) 27'70 m. Niespodziankę zrobił Suski przekraczając 30 m., jednak styl jego obecnie nie rokuje wielkich nadziei. To samo odnosi się do Piwoń i Kubiaka. Bydliński mający najlepszą budowę od ubiegłego roku nie poprawił się nic i rzuca nawet gorzej niż dawniej.

Skok o tyczce, 1) por. Heyer (48 pp.) 2'61 m., 2) st. szereg. Suski (6 p. lotn.) 2'51 m., 3) Wawrzekiewicz (26 pp.) 2'41 m. Poza konkursem Suski skoczył 2'71 m. jednak o tyczce za mało podtrzymywanej. U wszystkich brak sprytu i za słabe ramiona, wskutek czego nie dochodzą do pionu. Najlepszy z nich Suski, jednak, dużo jeszcze trzeba pracy.

Dalszy ciąg zawodów dziś o godz. 9 rano, względnie o 3 popoł., poczem nastąpi rozdanie nagród.

Organizacja zawodów mieszczęgołna. Komisja sędziowska jeszcze nadal popełnia błędy, których nie powinna popełniać. Fakt jest, że uczestników kursu dla sędziów i. a. urządzanego przez LOZLA, z wiosna br. nie widziało się, a szkoda, bo oni tych błędów już by nie popełniali.

Dokładniejsze omówienie zawodów umieścimy po ukończeniu.

W. Rz.

„Sport“ nr. 190 wyjdzie dziś z druku i zawierać będzie: Jak Kraków pragnie zdobyć mistrzostwo piłkarskie Polski, przed zawodami Polski z Turcją, ocena zawodów Czarnych i Hiasponei z Legią i Pogoni z Lublinianką, Sparta w Krakowie, Lechia w Stanisławowie itp. Następny numer „Sportu“ wyjdzie już w sobotę przed spotkaniem Turcji z Polską we Lwowie, oraz programem Mistrzostwowych wyścigów Automobilowych.

(n) Dziesięciolecie o mistrzostwo Polski i międzynarodowe zawody lekkoatletyczne. Najwspanialszą imprezą lekkoatletyczną, jaką Lwów od szeregu lat nie widział, będą niewątpliwie zawody w dniach 10, 11 i 12 września na boisku Czarnych. Poza dziesięcioleciem o Mistrzostwo Polski, odbędzie się inne konkurencje lekkoatletyczne, w których wezmą udział nietylko zagraniczni lekkoatleci, ale także nasze najwybitniejsze siły. I tak dwa najsilniejsze kluby stołeczne AZS i Polonia zapowiedziały przyjazd wszystkich swych lekkoatletów. Zgłoszenia napływające masowo z każdym dniem pozwalają już dziś wnosić, że będzie to najpiękniejsza impreza tegoroczna w Polsce. Prasa warszawska w długich artykułach szeroko komentuje tę najbliższą atrakcję sportową Lwowa, wyrażając się o niej z wielkim entuzjazmem. Protektorat nad zawodami objął p. premier Bartel oraz szereg Ministrów. W skład komitetu wchodzi najwybitniejsze figury naszego miasta. Szczegółowe dane o do zawodników i program umieszcimy w najbliższym numerze. Wskutek wyjątkowo niskich cen wstępu, rewia polskiej lekkoatletyki ściąganie tłumy sportowe Lwowa na boisko Czarnych.

(p) Sprostowanie. We wczorajszej kronice sportowej wkładły się błędy i drukarskie i rzeczowe. W artykule „Gymkhana“, pierwszy ze zawodowców, który tak brawurowo kierował swym wozem był p. Heller a nie Kostia. Następnie drużyna „Widzew“ pobili drużynę Ruchu (Warszawa) w Łodzi.

Klub im. Z. Cyganiewicza wzywa wszystkich członków do uczęszczania na treningi boks, zapasów i dzwignia ciężarów, które rozpoczły się z dniem 1 września 1926 w sali szkoły św. Józefa przy ul. Lelewela l. 9 w poniedziałek, środy i piątki w godzinach od 7—9 wiecz.

Towarzystwo Zabaw Ruchowych zawiadamia młodzież tych szkół średnich, które w okresie przedwakacyjnym uczęszczały na popołudniowe gry i zabawy do parku za rogatką Stryjską, że od dnia 2 września park jest otwarty do jej użytku. Ćwiczenia i zabawy będą się odbywały w tych samych dniach i godzinach, jak w okresie przedwakacyjnym. Towarzystwo oddaje również do dyspozycji młodzieży wymienionych zakładów bezpłatne korty tenisowe, które zostały zremontowane i otoczone siatką. Publiczność może korzystać z tych kortów za niską opłatą. Zamawiać można telefonicznie (Nr. 3494).

Szczegółowy program polskiej ekspedycji w Göteborgu. Podróż do Göteborgu była dość uciążliwą zwłaszcza, że nasze zawo-

dniczki nie były przyzwyczajone do dłuższych wycieczek kolejowych. Göteborg sprawił na naszej ekspedycji bardzo miłe wrażenie, jako piękne starożytne miasto. Hotel i jedzenie doskonałe. Kierownictwo miało wiele kłopotów ze względu na kolosalną drożyznę. Ze strony komitetu Igrzysk brak nawet minimalnej opieki, która była konieczna, ze względu na nieznajomość języka szwedzkiego. Gdyby nie współpraca trenera AZS, p. Norlinga, który na krok nie odstępował polskich zawodników, ekspedycja znalazłaby się w trudnym położeniu. W zawodach wzięło udział 80 kobiet z 8 państw. Warunki terenowe stadionu doskonałe. Polska ekspedycja otrzymała pierwszego dnia list od polskiej kolonii w Sztokholmie p. Wysockiego, który w gorących słowach powitał polskie zawodniczki i życzył powodzenia. Na zawody wydelegowany został specjalnie sekretarz poselstwa p. Kowalewski. Kierownictwo otrzymało również życzącą depesze od jednego z największych działaczy wśród polskiej kolonii w Szwecji, p. Brodatego. Obecny w Göteborgu p. Wacław Sikorski, prezes Związku Dziennikarzy i Publicystów Sportowych w Warszawie, nawiązał kontakt pomiędzy prasą polską i szwedzką przez dłuższą konferencję z p. Samuelssonem, prezesem syndykatu dziennikarzy sportowych w Göteborgu. P. Sikorski rozdał w celach propagandowych kilka egzemplarzy „Stadionu“ (w języku francuskim) i kilka różnych polskich pism sportowych. Brak jednak było środków propagandowych sportu i prasy sportowej polskiej w języku niepolskim. Co do wyników sportowych, to ekspedycja nasza, chociaż z wyjątkiem Konopackiej, pobita w każdej konkurencji, odniosła wiele korzyści z tej wycieczki. Przyczyni się to z pewnością do podniesienia poziomu polskiego sportu kobiecego. W tym miejscu musimy wyrazić zadowolenie z powodu porażki przez ministerstwo spraw zagranicznych wyjazdu naszych delegatów do Göteborga. Na kongresie delegatami Polski byli pp. Mielński i Sterba. Przewodniczyła p. Alicja Molliat (Francja). Polska delegacja czyniła starania o przyznanie jej większej ilości głosów na następnym kongresie. Polscy delegaci współpracowali ściśle z Czechami, Japonią i Łotwą. Przed zawodami wcale niemal nie liczone się z zawodniczkami polskimi, chociaż rekord Konopackiej figurował już w programie zawodów. Po zawodach, a zwłaszcza po uznaniu wyniku Konopackiej (37.71 w dysku) za najlepszy rezultat zawodów, zaufanie do Polski znacznie wzrosło, a p. Konopacka była przedmiotem niezwykłych owacji.

Sukces delegatów polskich na kongresie Federacji Kobiecej. W czasie II. Igrzysk Kobiecych w Göteborgu odbywał się Międzynarodowy Kongres Federacji Sportów Kobiecych (FSFI). Delegaci polscy w osobach kpt. Mielńskiego i Sterby odnieśli na tym kongresie poważny sukces, gdyż dzięki ich szczęśliwym posunięciom, Polska uzyskała dodatkowy głos, tak że rozprządzała 2 głosami. Kpt. Sterba został wybrany do zarządu FSFI, co również uważać należy za sukces, gdyż o miejsce w zarządzie ubiegali się różne narody. Polska stała na czele bloku, do którego wcho-

Zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo D. O. K. W.

Pierwszy dzień zawodów dał następujące wyniki:

Bieg 100 m.: w przedbiegu kprl. Lanik (48 pp.) osiągnął czas 11'6 sek., zaś sierż. Domaradzki (51 pp.) 11'7 sek. w przedbiegu i 11'6 sek. w półfinale. Finał tego biegu odbędzie się dziś o godz. 9 rano.

Bieg 200 m. I. Półfinał: 1) szereg. Suski (6 p. lotn.) 26'2 sek., 2) kprl. Tyka (48 pp.). — II. Półfinał: 1) sierż.

Domaradzki (51 pp.) 25'8 sek., 2) szereg. Biesiadowski (6 p. lotn.). W obu biegach osiągnięte czasy należą do dobrych a przypuszczalnie zostaną poprawione w finale.

Bieg 800 m.: 1) sierż. Domaradzki (51 pp.) 2 min. 10'9 sek., 2) sierż. Swat (49 pp.) 2 min. 11'8 sek., 3) kprl. Lehman (19 pp.) 2 m. za drugim. Czas zwycięzcy nie jest zły, tembardziej, że ten sam zawodnik startował w bie-

dzili: Lotwa, Japonia i Czechosłowacja. Delegacja polska była jedyną delegacją na kongresie, która się doń odpowiednio przygotowała, wprowadzając często w kłopot delegatów innych krajów. Nadmienić należy, że Polacy byli jedynymi delegatami, którzy posiadali ze sobą statuty Federacji! W ten sposób większość delegatów grupowała się koło delegatów polskich, mających skutkiem tego poważny wpływ na przebieg obrad Kongresu i będących najczynniejszymi delegatami posiedzenia. — Wszystkie wnioski Polski przechodziły a wiele z nich było inspirowanych przez naszych delegatów. Między innymi przyjęto wnioski Polski: ustalenie wagi oszczepu na

600 gr., kula na 4 km., dysku na 1 kg., wprowadzenie pięcioboju do następnych igrzysk, skrócenie chodu z programu igrzysk, zmiana wysokości płotków oraz zmiana odległości pomiędzy płotkami. Następnie znieślono dystans yardowe i wprowadzono wyłącznie metrowe. Dalej wyłączono z zawodów międzynarodowych wszelkie konkurencje między 200—800 m. Wreszcie wybrano komisję dla ustalenia stosunku do Federacji Mezzokle, a do tej komisji wszedł polski delegat kpt. Sterba.

Trzy nagrody p. Konopackiej. Panna Konopacka otrzymała po zawodach w Göteborgu trzy cenne nagrody sportowe a mianowicie: Za rzut dyskiem puchar srebrny,

za trzecie miejsce w rzucie kulą — puchar, za najlepszy wynik jednostkowy, otrzymała p. Konopacka piękna plakietę, dar Ministra pełnomocnego Francji w Szwecji p. Bernardo.

Możliwość meczu lekkoatletycznego Polska—Włochy. Na bardzo dobrej drodze stoją pertraktacje w sprawie meczu lekkoatletycznego Polska—Włochy. Mecz ten odbyłby się w dniu 1. X. rb. w Mediolanie lub w Rzymie.

Strzeleckie zawody eliminacyjne. W d. 15 bm. na strzelnicy PTL. (Nowy Świat 35) odbędą się eliminacyjne zawody strzeleckie dla kandydatów na I. Narodowe Zawody Strzeleckie w dn. 18 i 19 bm. na Bie-

lanach. W tych zawodach eliminacyjnych powinni wziąć udział pp. Łaszkiewicz, Kolańczowski, Bednarski, Komorowski i Wąsowicz. — Kierownictwo strzelnicy prosi wszystkich nagrodzonych w ciągu rb. zawodników o złożenie swych nagród w sekretarjacie strzelnicy celem rejestracji.

Nowy aeroplanowy rekord wysokości. — Znakomity lotnik Calkin pobił na samolocie Bleriot, motor Lorraine o sile 450 KM. swój poprzedni rekord wysokości wynoszący 12066 m. wznosząc się na wysokość 12 km. 500 m. Wznoszenie się trwało przeszło dwie godziny.

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 20 gr.

KUPNO I SPRZEDAŻ
10 groszy za wyraz.

SPRZEDAM powóz, półkryty czarny wybit granatową materią alogenacką bardzo mało używany, świeżo odmalowany na wszystkich kołach. Chłoniąc angielski wyjazdowy używany. Cena kupna ewentualnie ratami. Ogł. można u mnie. Lwów, ul. Potockiego 64 parter. 7478

SZAFKA NA AKTA z 54 wysuwaniem szufladami na format kupiecki kancelaryjny do sprzedania. Z. Pręgowski, ul. Lindego 8, parter. 7494

FORTEPIAN lub pianino kupię zaraz. Gotówka. Nowacki, Pańska 17. 7421

WALCE młyńskie, wały transmisyjne, żółte, sprężyna, koła, formy do rur betonowych, ruszki kodowe do garzeł i lokomobil dostarczy Inż. Słowik, Lwów Żółkiewska 94. 7570

ŻŁOTO, brylanty, perły i wszelka biżuterię kupuję sprzedając najsumienniejsz Jan Seltenreich Lwów, plac Mariacki 5. 7533

FORTEPIAN Wirtha i Hamburgera okazjanie sprzedam, Kaim i Syn. Lwów, Kopernika 16. Tel. 7445 7513

PIKNA realność komortowa, duża, murowana, z murowanymi budynkami gospodarczymi, męgowym sadem, ogrodem, łąką okazjanie do sprzedania. Wiadomość na miejscu Winniki Kolonia Nr. 29. 7422

BIŻUTERIE wszelkie, perły, srebro, kupuję po cenie najwyższej. W. Buszek, Lwów, Akademicka 6, telef. 16-48. 7423

PIEKNE słoneczne parcele budowlane przy ul. Potockiego do sprzedania także i na raty. Wiadomość Cegielnia Tow. Terenowego, Grochowska dolna. 7462

OBWIE w najlepszym gatunku na sezon jesienny poleca katolicki magazyn pod firmą „Jot-Es” plac Kapitulny 1, 2, 1 p. 7467

SPRZEDAM wino 4 pokoje, kuchnia wolne Zawadzki Bożena Pałeczna 229. 7585

SADZONKI truskawek, Laton Noble, 100 sztuk 3 zł. wysyłka Sadowska Brzeżany. 7604

WILCZURY rasowe po 20 złotych sprzedaje Zarząd d. 60r. — Wysyłka pocztą Borszczów. 7605

FORTEPIAN krótki czarny, z płytą metalową do sprzedania Ormiańska 29. 7623

FUTRO męskie (jonaty) nowe tanio do sprzedania, Kurkowa 14, 1 p., drzwi 11. 7622

TANIE i wykwintne kapelusze poleca Salon M.ód Bożeny Soltys ul. Akademicka 3, II p. Przyjmuje przeróbki. 7632

ANTYKI, obrazy, dywany sprzedaje, kupuje i przyjmuje w komis **WALERJAN DRABIK**, Lwów, Sykstuska 17. — Tel. 7—36. 7415

Pozatem przyjmuje dywany perskie do naprawy.

Ponczochy zyrardowskie (dla młodzieży szkolnej i sportowe) para zł. 3., poleca 6258

Gabryel ŻYWCZAK, - Kilińskiego 1. 7415

KUPNO — SPRZEDAŻ — ZAMIANA „MONIUSZKO” FORTEPIANÓW I PIANIN Ul. Zimorowicza 10., telef. 35-54. 6732

WSPANIAŁY GABINET MĘSKI

małonowy empire z bronzami, stylowy salon małonowy i rozmaite inne meble jak sypialnie, jadalnie sprzedaje okazjanie:

Hala Kukeyina Lwów, Akademicka 3. TELEFON 30—54. 7574

WYPRAWY ŚLUBNE i wyprawki dla pp.

STUDENTÓW

jak: kołdry, koce wełniane, materace, poduszki, pierze wielkie, sienniki, 1861 prześcieradła, poszewki i t. p. poleca bajecznie tanio

W. IZYCKI, Lwów, Kopernika 3.

KOŁDRY ZIMOWE,

koce wełniane, materace, poduszki, prześcieradła, sienniki itp. poleca najtaniej **KAZIMIERZ SKIBIŃSKI** Lwów, ul. Kopernika 4, — (tylko naprzeciw Szkowrona). 7308

POSADY POSZUKIWANE 4 grosze za wyraz.

MAGISTER far z pięcioletnim poszukuje posady we Lwowie, łaskawe zgłoszenia Administ. Słowa Polskiego „Magister”. 7461

OSOBA dystygnowana, z wykształceniem nauczycielskim, poszukuje stanowiska w polskim, obywatelskim domu na wsi, jako: opiekunka dzieci, towarzysząca pani domu, opiekunka względnie lektorka chorej. Wymagania skromne. Oferty z oznaczeniem wynagrodzenia do Administracji „Słowa polskiego” dla okazjanie legitymacji Nr. 7512. 7548

NAUCZYCIEL, nauczyciel, Francuzki, Niemki, pielęgniarz niemowląt, freblanki, ukończonego filozofa z praktyką gimnazjalną, rzadców, ekonomów, leśniczych, ogrodników, zarządczyni, klucznicę, gospodynię, garderobiane poleca: Biuro pośrednictwa dla wszystkich zawodów Niemczyńska, Lwów, plac Akademicki 3. Telefon 13—61. 7575

UCZNIWA wdowa, w średnim wieku, zdrowa czysta, szuka zajęcia, najchętniej poprowadzi skromne gospodarstwo domowe jednej osobie, lub zgodzi się do kamienicy wraz z praniem i prasowaniem u pani właścicielki, może objąć również kuchnię na kilka naciąg osób. Łask. zgł. do Admin. Słowa Pol. pod „Rychło”. 7596

SZUKAM pracy jestem młoda zdrowa, inteligentna uczniwa umię wszystko robić, mogę zająć się całym gospodarstwem domowym, wyrażę Panią domu, zająć się dziećmi, naprawą bielizny i t. p. Zgł. do Admin. Słowa Pol. pod „Szukam”. 7599

WDOWA w średnim wieku, uczniwa, mająca dobre polecenia, umię dobrze gotować, ma siostrę córkę, szuka zajęcia, przy kamienicy do kuchni lub w pralni Łask. zgł. do Admin. Słowa Pol. pod „Wdowa”. 7594

OSOBA młoda, inteligentna, niezależna, znająca się dobrze na kuchni i gospodarstwie domowym, większym i mniejszym obejmuje, zarząd domu u samotnej osoby ma dobre polecenia, skromne wymagania, wyjeżdża na prowincję, najchętniej na leśniczówkę. Zgł. do Admin. Słowa Pol. pod „Pracowita”. 7593

KRAWCZYNI bardzo zdolna z powodu stagnacji przyjmie szycie w domach prywatnych. Sw. Zofii 10, parter prawy. 7588

KRAWCZYNI szuka roboty po domach (damskie i dziecięce) po niskich cenach. Do Admin. Słowa Polskiego pod „K.Z.”. 7586

KUCHARKA dworska poszukuje posady do dworu. Helińska 15. Z. Laskowska. 7612

BIURO nauczycielskie Marji Raschke, Lwów, Klonowicza 10 od 11—1-ej poleca nauczycieli nauczycielki, freblanki, pielęgniarzki niemowląt, bony i cudzoziemki. 7615

WOLNE POSADY.
6 groszy za wyraz.

BIURO Machniewskiej Lwów Kopernika 22, telefon 40, poleca: Bony, kucharki, służące, kucharki, wszelkie służby dworskie, restauracyjne. 7545

PIELĘGNIARKI dla starszej osoby poszukują. Zgłoszenia R. W. do Admin. 7347

MUNDANTKE rutynowaną przyjmie natychmiast adwokat Dr. Stronicki, Żybkiewicza 24. Zgłoszenia 4—5. 7634

NAUKA I WYCHOWANIE.
8 groszy za wyraz.

STENOGRAFI wyucza listownie szybko, tanio Reklama Stenografii Polskiej, Warszawa, Szczygła 12. Żądanie bezpłatnych prospektów. 6847

KONC. przez Min. W. R. i G. P. kursy kroju i szycia Heleny Warchałowej Kochanowskiej 10 przyjmują wpisy od 11—1 i od 3—4. 7123

Żeńskie i odrębne męskie kursa nauczycielskie

PRYWATNE SEMINARIUM imieniem ST. WYSPIAŃSKIEGO.

Z programem państw. seminarjów naucz.

Wpisy rekruta codziennie od 12—1 w szkole św. Józefa ul. Lelewela 1. 9. Opłata miesięczna 20 zł. 7510

WYUCZE muzyki na fortepianie szybko, gorliwie, niekosztownie. Awa. 7502

NAUCZYCIEL gimnazjalny matematyk, poszukuje lekcji lub odpowiedzialnego zięcia w godzinach popołudniowych. Listowne zgłoszenia: Głęboka 74 D. 42. Zych. 7506

SEKRETARKA samodzielna, korespondentka (polsko-niemiecko-francuska) od 2 lat pracująca w większym przedsiębiorstwie przemysłowym, przyjmie ze względu na rodzinnych posadę we Lwowie. Wymagania skromne. Zawadzka, ulica Henryka Dąbrowskiego 1, 12. 7552

INSTITUTRICE bien experimentée: donne leçons par 1 zł. 50. Tarnowskiego 45, Blocka. 7551

WANDA Kowalewa dyplomowana konserwatorystka była uczennicą prof. V. Kurza — rutynowana siła pedagogiczna powróciła i udziela lekcji gry na fortepianie metodą najnowszą Starszym zapewniła szybkie i dodatnie wyniki. Wpisy codziennie przy ul. św. Teresy 23, 1 p., od 12—1 i od 3—5. Lekcje odbywają się na życzenie w Śródmieściu, przy ul. Domagaliczów 9 (mezzanin), albo też przy ul. św. Teresy 2c 1 p. 7342

LEKCI fortepianu dla absolwentki kursów koncertowych u prof. Kurza i Friedmana. Przygotowuje do Konserwatorium. Zgłoszenia po południu plac Jura 7, 1 p., na prawo. 7143

KURSY pisania na maszynie, system 10-cio palcowy wpisy i informację. Kursy Handlowe J. Hirschsprunga, Lwów, Łyczakowska 34. 7628

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE.
8 groszy za wyraz.

POKÓJ osobny, ładny, umeblowany w Śródmieściu do wynajęcia dla dwu panienek uczeń lub studentek z całym lub częściowym utrzymaniem przy inteligentnej polskiej rodzinie. Warunki umiarkowane, wynagrodzenia ewent. częściowo w prowiantach. Zgłoszenia listowne do Admin. pod „M. G.” 6781

DORA Chrześcijański pensjonat „Kresy” poleca na wczesień pokój z utrzymaniem. 7457

SZUKAM pokoju kawalerskiego bez mebli, tylko w Śródmieściu. Zgłoszenia w Admin. pod „Jedna osoba”. 7464

ZAMIANA Dam dwa ładne pokoje z przedpokojem w Stanisławowie za podobne we Lwowie. Listy do Admin. pod „Dobre dołożenie”. 7488

POKÓJ duży, umeblowany, frontowy na 1 p. dla 1—2 p. urzędników do wynajęcia. Wiadomość od godz. 1—4. Tarnowskiego 9 1 p., drzwi 3. 7569

DWOCH uczniów (uczenice) znajdują umieszczenie u nauczycielki gimnazjalnej. Konwersacja francuska, fortepian. Zgłoszenia pod „Pedagogiczna opieka”. 7588

INFORMATOR Biuro Mieszkaniowe Kopernika 22, telefon 446 poszukuje zaraz, wynajmuje mieszkania różnych pokoi też umeblowane kawalerskie. 6349

1 lub 2 uczących się z lepszego domu przyjmie młode małżeństwo. Zofii 8/II, mieszkanie 22. St. 7546

MOGĘ przyjąć dwie panienki, słuchaczki uniwer. na mieszkanie z utrzymaniem blisko uniwersytetu. Bliska wiadom.: Słowo Polskie. 7597

UCZNIWA niższego gimnazjum przyjmie z utrzymaniem opieką ewentualnie pomocą w nauce, zdrowa dzielnicą. Opłata 16. pietro na prawo. 7592

GRUZYNA — komplet wychowawczy z 6 uczniami gimnazjalnymi złożony pod kierunkiem zawodowego wychowawcy zostanie 15 września otwarty. Lokal duży, słoneczny, dostateknie całe utrzymanie, ogród, pomoc w nauce, fortepian. Cena 150 zł miesiecznie. Zgłoszenia listowne do Admin. za okazaniem kwitu 6376. 7591

PANIENKI lub studenci z niższych klas, z obywatelskich domów, znajdując w dystygnowanym domu umieszczenie z troskliwą opieką. Fortepian do użytku; pomoc w odcy. językach. Sw. Szymona, boczna Barożego 1, II pietro przez ganek. 7590

W ZAMIAN przyjmie młodzieńca na mieszkanie wraz z utrzymaniem, w Krakowie na takie same we Lwowie. Wiadomość w sklepie Akademicka 1. 4. 7589

WYŻSZY urzędnik emerytowany, lat 50 bardzo spokojny i niezwykłe solidny prosi zachęcić pp. właścicieli domów o wynajęcie mu pokoju bez mebli za umiarkowaną cenę. Łaskawe zgłoszenia pod „Niezwyczajnie solidny” do Admin. Słowa Pol. 7599

TECHNIK i słuchaczka francuskiego (rodzeństwo), poszukują pokoju za lekcje i konwersację z utrzymaniem lub bez, za dopłatą natychmiast. Dzieci radcy. Gorlice poste-pest. 7603

MIESZKANIE składające się z 2—3 pokoi i kuchni słonecznej z ogrodem kwiatowym i owocowym w Sambozie zamienie na 2—3 pokoje z kuchnią z komfortem we Lwowie. Bliska wiadomość u K. Peslerowej między godz. 3—4 popoł. 7606

STUDENTÓW z dobrych domów przyjmuje. Troskliwa opieka zapewniona. Fortepian w domu, pomoc w nauce. Żybkiewicza 49, II p. 7627

RÓŻNE DONIESIENIA.
8 groszy za wyraz.

SKLEP fabryczny Akumulatorów do aut i radia, ogniw galwanicznych, Firma „Ders”, Zimorowicza 6. 7212

PRZYJMUJE bieliznę do naprawy oraz ponczochy do czerowania, Szeptyckich 20 nr. drzwi 11. 7476

POLSKA Szwalnia K. Z. P. Kopernika 10. Przyjmuje do szycia bieliznę damską, męską, dziecięcą, kompletne wyprawy ślubne, hafty, białe i artystyczne. 7418

DEREŃ do smażenia i na nalewki jabłka i gruszek stołowe, sliwki węgierskie 9 zł., pomidory 8 zł., tar-nina 7 zł., prawdziwy tegoroczny miód pszczołny 16 zł., masło deserowe 30 zł. Wysyłka w 5-cio kgr., koszykach franco za zaliczką. S. Palek, Owocarnia 16 w Zaleszczykach. 7517

CHOROBY weneryczne i zastarzałe skórne, neurastenja seksualna, leczy specjalista Dr. Frisch, Wława 11. 7532

UCZENICE, studentki, znajdują umieszczenie z utrzymaniem. Zielona 37, drugie piętro. Różyczka. 7445

BANK, który otrzymał przekaz zagraniczny (50 dol.) na nazwisko M. Białawskiej, proszony jest o zawiadomienie M. Białawskiej Admin. Słowa. 7593

WRÓCIŁ Dr. Karol Haisig (choroby wewnętrzne). Ul. Domagaliczów Nr. 1. 7614

PEŁASZCZE, kostjamy, wierzcy do futer wykonuje dobrze i tanio. Firma przedwojenna krawiec damski N. Pollak Łyczakowska 19, parter w podwórzu, dawniej ul. Jagiellońska. 7611

OBIADY domowe zdrowe na maśle do menażek, Friedrichów 8, drzwi 8. 7617

PANNA Maja lub M., która grała rolę Frymy podczas pacy Sylwestrowej raczy raskawie porozumieć się listownie w ważnej dla niej sprawie, pod Noc Sylwestrowa” do Admin. Słowa Pol. 7613

WAŻNE dla Pań! Każda robota modniarska kosztuje 5 zł. także nauka modniarstwa Zborucka plac Bernardyński 12 a, 1 p. 7633

SPAWANIE

najtrudniejszych części maszyn i kotłów parowych z wszelkich metali skutecznie precyzyjnie pod osobistym kierownictwem

Specjalista Spawacz

E. KOZŁOWSKI

LWÓW, RYCERSKA 11.

UTOMOBILE ODNAWIA

na wzór zagranicy, po cenach przystępnych

RENOMOWANA LAKIERMIA

Pierwsz. lwowsk. fabryki powozów

M. BYCZYSZYNA

Lwów, ul. Pełczyńska 9.

PRACOWNIA trykotarska, Kochanowskiego 69 parter prawy, przerabia swetry na kamizelki, wykonuje ponczochy, skarpetki, nadrobki. 7219

B. operator klinik prof. Neumana i Hajeka we Wiedniu

Dr. Leopold Aleksandrowicz w chorobach uszu, nosa, gardła i krtani

ordynuje od 3—6 po południu

we Lwowie, ul. Białowolskiego 3 (za Pasażem Mikołascha) Tel. 40-75. 7371

KRZEWY I DRZEWIA

OZDOBNE I OWOCOWE

BYLINY

CEBULKI KWIATOWE

EMIL FREEGE

Kraków, Lubicz 38 i Sukleńskie 15/16.

Cennik jesienny na żądanie darmo i opłatnie.

LECZNICA Dra TARNAWSKIEGO

w Mossowie

(za Kołomyją) — Młp.-wsch.

otwarta do połowy listopada

Środki: wszelkie przyróżolecznice, ku-

leczniu w zdrojowiskach. 7581

Przetarg.

Ministerstwo Kolei sprzedaje w drodze przetargu około 3800 ton różnego

złomu w postaci szyn, osi, obręczy, żelaza

lanego przepalonego i niespalonego, płomieniówek, różnej stali, wiórów

żelaznych i stalowych blachy cienkiej do 5 mm.

Szczegółowe ogłoszenie wydrukowane jest w „Monitorze Polskim” Nr. 201 3/X i „Nowym Kurjerze Polskim”

Nr. 211 2/X. 7582

STAŁĄ DOSTAWĘ

większych ilości mleka

kontraktuje 7627

Mleczarnia Miłjskiego Zakładu Apropriacyjnego we Lwowie, pl. Berna 1. 11.

Tel. 2396 i 2-12.

Pierwszorządna

KURTOWNA FIRMA ŻELAZNA

z Czerniowiec (Rumunja)

nawiąże stosunki handlowe tylko z pierwszorzędnymi firmami z branży

-o- żelaznej. -o-

Oferty pisemne nadsyłać pod adresem: Inż. S. Houzovic, Lwów

7625 ul. Potockiego 47.

Związek Hodowców Bydła

Wojew. Śląskiego

sprzedaże drogą licytacji dziś we wtorek godz. 9-ta rano bydło zarodowe

czarno-białe i czerwono-białe wysoko-

mleczne na 7618

ŻYCIE GOSPODARCZE.

0 utrwalenie i rozwój gospodarstwa narodowego.

Programowe przemówienie p. Ministra Przemysłu i Handlu inż. E. Kwiatkowskiego na otwarciu szóstych Targów Wschodnich.

Dwa czynniki niepodległości.

Niepodległość narodów z dwu składa się czynników: politycznego i ekonomicznego. Gdy jednak samo zdoł być niezależności w znaczeniu politycznym wymaga jednego wielkiego porywu ducha we właściwej godzinie dziejowej, jednego potężnego, ofiarne-go wysiłku, czasowego zestrzelenia woli i działania w jedno ognisko, to utrwalenie niepodległości gospodarczej jest zadaniem i zagadnieniem nieskończonym, zadaniem wiecznym, wymagającym stałego wysiłku i pracy i to właśnie pośród szarych codziennych zajęć, wysiłku o niewidocznym natychmiast skutku, pracy całych pokoleń w kierunku stopniowego pokonywania wciąż nowych, coraz większych i coraz bardziej skomplikowanych trudności.

Wszystko, co jest elementem dobrobytu i bogactwa narodu i państwa — musi być zdobyte trudem, wysiłkiem, pracą celową i świadomą oraz tą zdolnością pokonywania przeszkód i problemów życia, którą odznaczają się narody twórcze, żywotne i niepodległe.

Ta zaś zdolność przełamania przeszkód, spiętrzonych przez samo życie i jego warunki — to właśnie jedyną miarę siły społecznej i politycznej państwa, to próbnik jego odporności, jego mocy, jego wewnętrznej niepodległości.

W korzystnych warunkach dziejowych naszemu pokoleniu przypadło w udziale zdobycie i obronienie — wśród wielu walk i trudów — niepodległości politycznej państwa.

Zadanie utrwalenia niepodległości gospodarczej.

Ale stokrotnie większego wysiłku i trudu, większego uporu i większej woli zwycięstwa wymaga drugie, wielkie zadanie, postawione przed naszym pokoleniem: zadanie utrwalenia i rozwinięcia gospodarstwa narodowego.

A zadanie to tem ważniejsze, im bardziej staje się niezachwianym i oczywistym dogmatem i pewnikiem, że polityka powolennego świata staje się coraz bardziej wykładnikiem przesłanek ekonomicznych. Można by wprost powiedzieć, że siła i znaczenie polityczne państw mierzą się dziś ich zdolnością twórczą w dziedzinie gospodarczej oraz potęgą ich ekonomicznej ekspansji. Powojenne dziedzictwo nasze na tem polu nie było dokładnie rozumiane przez szerokie warstwy społeczeństwa.

Gospodarcze dziedzictwo z okresu niewoli.

Powtarzano oczywiście twierdzenie ogólne o niezwykłych trudnościach gospodarczych, z którymi przychodzi walczyć nowej Polsce, ale nie uświadamiano sobie ogólnie rozmiaru tych przeszkód i braków.

I chociażby dziś wyliczyć najskrupulatniej te — zdawałoby się niepokonalne — trudności, chociażby przypominać wojenne zniszczenie setek tysięcy domostw i gospodarstw, brak administracji, brak taboru kolejowego i dróg, brak granic, brak wojska, braki wyekwipowania armii, fatalna wiekowatowość, gdyby wskazywać, że wiekowe nienaturalne bytowanie rozdartych politycznie i gospodarczo ziem polskich w ramach obcych, wrogich organizmów zniszczyło lub spaczyło wszelkie możliwości rozwoju ekonomicznego w skali zachodnio-europejskiej, to i tak obraz ten byłby słabym tylko i nieudolnym odbiciem stanu istotnego i ówczesnej rzeczywistości.

Ponad tem wszystkim jednak górowała jedna, wielka, niedoceniana klęska naszej wiekowej niewoli, to roz-

proszkowanie, zatomizowanie sił i zdolności zbiorowego wysiłku w kierunku wszechstronnego, konsekwentnego i programowego rozwoju gospodarczego.

I to właśnie zadanie produkcji „człowieka twórczego” w dziedzinie ekonomicznej pozostaje zadaniem najtrudniejszym.

Brak tradycji gospodarczej.

Życie gospodarcze miało oczywiście pęd do posuwania się prawie wyłącznie w tych płaszczyznach, w jakich pozostało po okresie zaborów. Dzielnice Polski wzajem nie znały się gospodarczo, nie znałyśmy własnej produkcji, własnego zapotrzebowania, nie mieliśmy i mieć nie mogliśmy jednolitej polskiej polityki gospodarczej, a oddzielne dziedziny przemysłu i handlu, postawione w nowe warunki, długo nie mogły się do nich przystosować. W jakże odmiennych warunkach od dawnych znalazł się w Polsce n. p. cały przemysł włókienniczy, przemysł cukrowy, rozwinięty na zupełnie innych zasadach w każdej dziedzinie, przemysł węglowy czy naftowy, lub np. handel towarami kolonialnymi itd.

Konieczność stworzenia nowej Polski gospodarczej.

Gdy politycznie restytuowaliśmy państwo o historycznej wielkiej przeszłości, to gospodarczo nietylko nie mogliśmy nawiązać do dawnych tradycji, ale wprost przeciwnie, powinniśmy byli zapomnieć natychmiast o błędach naszego rozwoju ekonomicznego w okresie upadku i niewoli. I po dzień dzisiejszy rysuje się przed nami ta konieczność: stworzenia nowej Polski gospodarczej, zdolnej do wyżywienia i utrzymania całej swej ludności, z jej naturalnym przyrostem, zdolnej do racjonalnego wyzyskania swych ziemni, niezwykle hojnie przez naturę nagromadzonych surowców rolniczych i przemysłowych, zdolnej do właściwego opanowania całego wnętrznego i zewnętrznego obrotu towarowego.

Wielkie zadania chwili.

Uczyliśmy się w ciągu ubiegłych ośmiu lat dużo, ale zadanie, które stoi przed nami do wykonania, jest jeszcze wielokrotnie większe. To też na polu spraw gospodarczych powinniśmy dla dobra własnego i przyszłości zharmonizować wszystkie twórcze wysiłki, wysiłki zarówno Rządu, jak i organizacji społecznych.

Dobry podkład psychiczny i dobre konjunktury.

Można też powiedzieć, iż chwila obecna specjalnie nadaje się na spójne i waleczne skoordynowane działania, dotychczasowego rozwoju naszej produkcji i handlu. Zarówno bowiem konjunktury zewnętrzne, jak i niezły urodzaj tegoroczny w Polsce, oraz szereg zarządzeń Rządu w dziedzinie zrównoważenia budżetu państwowego, w dziedzinie oszczędności, pomnożenia i uprzedzenia kredytu, uspokojenia wahań walutowych, udzielenia szczególnego poparcia eksportowi, podjęta — narazie w skromnych granicach — szeregu państwowych inwestycji, przyczyniło się do stworzenia dobrego podkładu psychicznego w społeczeństwie, do obudzenia takiej energii na polu gospodarczym, jakiej nie znaleźmy od czasów wybuchu wielkiej wojny światowej. Nietylko więc przemysł węglowy, ale również cały przemysł hutniczy, metalowy, maszynowy, włókienniczy, przetwórczo-rolniczy, oraz szereg przemysłów pomocniczych przeżywa obecnie dobrą konjunkturę, a cyfra bezrobocia w Polsce zmniejszyła się o około 100.000 ludzi.

Nie usypiać czujności.

Pomyślność, stan chwilowy nie

możemy jednak usypiać naszej czujności. Należy nawet odrazu otworzyć powieścić, że dopóki ekonomicznie chorą jest cała Europa — tak długo największy nawet wysiłek pojedynczych państw, ich rządów i ich społeczeństw nie wyda pożądanego rezultatu, tj. powrotu do dobrobytu, do przywrócenia wewnętrznej wartości walutom i do zapewnienia ciągłości pracy obywatelom; to też, rozumiejąc to, Polska dąży niezachwianie, w imię interesu własnego i interesu ludów i państw całej Europy, do przyjaznego uregulowania stosunków konwencyjnych i do ekonomicznej współpracy ze wszystkimi państwami, z którymi stosunki gospodarcze nas łączą i łączą.

O stały i wszechstronny rozwój eksportu.

Wyrazem tej chęci do współpracy musi być stały rozwój naszego importu i eksportu. Nie możemy jednak w tej dziedzinie zapominać ani na chwilę, że jesteśmy państwem zniszczonym przez wojnę i zabory, państwem biednym, państwem na dorobku. Musimy więc żyć jak najoszczędniejszy gospodarz. Niezależnie od możliwości pożyczek zagranicznych, musimy zebrać własny kapitał na ugruntuwanie emisji, wystarczającej dla potrzeb życia gospodarczego i dla wykonania olbrzymich inwestycji w kraju, pozabawionym dostatecznej sieci dróg i kolei, mającym nieuregulowane rzeki, niewyzyskane surowce, stosunkowo dużo bezrobotnych i dużo analfabetów. To też musimy dążyć do aktywności naszego bilansu handlowego przez wszechstronny rozwój eksportu.

Dostęp do morza.

W tem też zrozumieniu podjęliśmy energicznie prace nad urządzeniem i wyposażeniem naszego wybrzeża morskiego. Z żywą radością podkreślam fakt, że budowa naszego wielkiego dzieła narodowego w Gdyni, pomnika naszego pokolenia dla przyszłości, postępuje szybko naprzód i właśnie we wtorek najbliższy następuje oddanie do użytku dla gospodarstwa narodowego nowej wielkiej przystani dla okrętów towarowych i pasażerskich.

Instytut eksportowy.

Z tego samego punktu widzenia potrzeby szukania nowych rynków zbytu dla naszego handlu opracowujemy projekt powołania do życia Instytutu Eksportowego, który poza wypełnieniem żywotnych funkcji informacyjnych, miałby się stać niejako wychowawcą nowego pokolenia kupców polskich, twórcą nowych w Polsce ludzi, obznajomionych dokładnie z tym skomplikowanym instrumentem handlu światowego.

Rynek wewnętrzny.

Nie możemy jednak zaniedbywać i stosunków na rynku wewnętrznym. Musimy go uzdrowić przez przywrócenie do pełnej godności przedwojennej zasady: dużego obrotu i najmniejszego zysku jednostkowego oraz rozszerzyć go. To ostatnie, niezmiernie ważne zadanie możemy spełnić przez poparcie rozwoju i intensywności kultury rolnictwa w państwie. Musi być uczynione wszystko, by rolnik mógł pracować dochodowo, bo tylko na tej drodze zapewnimy pomyślny rozwój naszego handlu i przemysłu oraz skuteczniej i najsystematyczniej zwalczać będziemy klęskę bezrobocia.

Unifikacja i nowelizacja ustroju gospodarczego.

Wreszcie nieodzownym, a możliwym do szybkiego zrealizowania, elementem postępu ekonomicznego musi się stać praca nad unifikacją i nowelizacją ustroju gospodarczego. To też

Ministerstwo Przemysłu i Handlu intensywnie przygotowuje szereg projektów ustaw, niezmiernie doniosłych dla całego życia gospodarczego państwa, jak np. ustawa przemysłowa, ustawa górnicza, ustawa o Izbach Handlowo-Przemysłowych, wreszcie projekt powołania do życia Naczelnej Rady Gospodarczej oraz komisji do badania warunków produkcji i kosztów własnych.

Rola Targów Wschodnich.

W tej oto atmosferze ożywienia gospodarczego, które zresztą zatacza coraz szersze kręgi nietylko u nas, ale również i u innych państw, przystępujemy do otwarcia nowych, VI. Targów Wschodnich we Lwowie.

Przechodzą one zle i dobre koleje, analogicznie jak całe nowe życie gospodarcze, są też jednym tylko szczegółem w wielkim obrazie usiłowań obudzenia gospodarstwa narodowego w państwie, szczegółem jednak, który podchwycił jedną z nielicznych, zdrowych nici tradycji ekonomicznych Polski przedrozbiorowej. Stoją one bowiem na skrzyżowaniu szlaku handlowego, który ongiś prowadził kupców przez Polskę na dalekie kraje wschodu i południa, zachodu i północy, a który i obecnie prowadzić tędy swe drogi musi i prowadzić będzie.

W roku bieżącym Targi Wschodnie otwierają swoje podwole w szczególnie sprzyjających okolicznościach gospodarczych. Niech powołanie ich stanie się symbolem dalszej pracy i dalszych wysiłków, które stopniowo muszą państwo i naród prowadzić ku jaśniejszej, lepszej przyszłości. Witając więc inicjatywę Lwowa w imieniu Państwa Prezydenta i Rządu Rzeczypospolitej — otwieram VI-te Targi Wschodnie.

Wiadomości gospodarcze.

== Powiększenie zdolności przeładunkowej portu gdyńskiego. W najbliższych dniach zostaną zupełnie wykonane nowe tory kolejowe w porcie gdyńskim, co pozwoli powiększyć dowóz i zdolność przeładunkową. W ostatnich dniach przeciętnie przywożono do Gdyni drogą kolejową od 85 do 90 wagonów dziennie. Wywożono z portu gdyńskiego około 1.500 tonn węgla dziennie. Ożywia się również w Gdyni mieszkaniowy ruch budowlany. W najbliższym czasie rozpocznie się budowa kolonii robotniczej i nowej szkoły elementarnej. Gmach kapitanatu jest już na ukończeniu.

== Wymiana jedno- i dwumarkowych w Niemczech. W związku z wiadomością o wycofywaniu przez niemiecki bank rentowy (Deutsche Rentenbank) jedno- i dwumarkowych banknotów z datą 1 listopada 1923 r. dowiadujemy się, że ostatni termin wymiany tych banknotów na inne w kasach Banku Rzeszy upływa 15 grudnia br., poczem tracą one wszelką moc płatniczą.

== Powodzenie Targów Lipskich. Z Lipska donoszą, że targi tegoroczne nad spodziewanie się udały. Najbogaciej reprezentowane są: Czechosłowacja, Austria, Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, Anglia, Holandia, Hiszpania, Szwecja, Rumunia, Węgry i Dania. Ilość transakcji znacznie przewyższa obroty targów wiosennych. Szczególnie ożywienie panuje w dziale technicznym. Między innymi również ZSSR, ma swój pawilon.

== Z Banku Gospodarstwa Krajowego. Dnia 30 sierpnia r. odbyło się w gmachu Banku Gospodarstwa Krajowego zwyczajne posiedzenie Rady Nadzorczej pod przewodnictwem Prezesa Banku dr. J. K. Stęckiego. Radę przysięła do wiadomości sprawozdanie bilansowe za miesiąc lipiec, oraz sprawozdanie z sytuacji gospodarczej.

Ze sprawozdania bilansowego wynika, że Bank zamknął swe rachunki po koniec lipca r. b. sumą 880.833 tys. zł. Po stronie biernej osiągnęły wkłady, łącznie z lokatami Ministerstwa Skarbu, kwotę 377.275 tys. zł. po stronie czynnej kredyty krótkoterminowe gotówkowe 300.001 tys. zł., oraz kredyty gotówkowe długoterminowe 65.816 tys. zł. Stan emitowanych przez Bank papierów w obiegu wyrażał się w sumie 168.472 tys. zł. Następnie Rada Nadzorcza upoważniła Dyrekcję do założenia Oddziału w Gdyni, o który będzie oparta spółdzielnia kredytowo-handlowa rybaków kaszubskich. Dalej Rada przyjęła do wiadomości sprawozdanie Prezesa o stanie akcji budowy elewatorów i założenia towarzystwa akcyjnego dla ich eksploatacji, a wreszcie zatwierdziła wnioski Dyrekcji na udzielenie 30 pożyczek budowlanych na łączną kwotę zł. 2.920 tys., 7 pożyczek hipotecznych na łączną kwotę nom. zł. w złoście 2.200.000, 2 pożyczek komunalnych na nom. zł. w złoście 170.000 i 1 pożyczki komunalnej na dol. 120.000.

== Preliminarz budżetowy na rok 1927-1928. Informują nas, że wszystkie Ministeria i samodzielne urzędy centralne złożyły już w Ministerstwie Skarbu swoje budżety i odpowiednie wnioski reorganizacyjne i oszczędnościowe. Departament budżetowy przystąpił do rozpatrywania zebranych materiałów. W najbliższym czasie mają się rozpocząć dorocznym zwozajem w wymienionym Departamencie konferencje w sprawie ułożenia preliminarza na rok 1927/28. Budżet, jak wiadomo ustalony jest na termin od 1 kwietnia 1927 r. do 31 marca 1928 r.

== Liberalniejsza polityka kredytowa. Ze sprawozdań wielkich zrzeszeń gospodarczych i Izby handlowo-przemysłowej za sierpień wynika, że wybitna trwałość aktywności naszego bilansu handlowego, oraz znaczny dopływ do Banku Polskiego pełnowartościowych walut obcych wpłynęły na pewną poprawę warunków gospodarczych, a nadewszystko pozwoliły Bankowi Polskiemu stosować obojętnie liberalniejsze zasady w polityce kredytowej. Poważniejsze skargi wpływają tylko od przedstawicieli drobnego handlu i przemysłu, lecz i ta sprawa jest w toku, dając nadzieję, że podział kredytów dla tych sfery gospodarczych wniesie jeszcze w ciągu września poprawę i w tej dziedzinie życia gospodarczego.

== Z Gdańska i Gdyni. W ubiegłym tygodniu przybyło do portu 135 okrętów, w tem 65 bez ładunku, opuściło zaś port 164, w tem 56 z węglem, 20 z drzewem, 8 ze zbożem itd. 17 bez ładunku. Nawładzanie do sprawozdania z ruchem w porcie Gdyni, dzienniki gdańskie podkreślają z naciskiem, że sprawność portu w Gdyni wykazuje stały wzrost. Sprawność portów w Gdyni i Gdańsku poprawia się stale na korzyść Gdyni.

== Znacząca poprawa w przemyśle drzewnym. Ostatnie dwa miesiące przyniosły dla przemysłu i handlu drzewem znaczną poprawę. Mimo długotrwałej wojny celnej z Niemcami, przemysłowcy drzewami wyzili obroną ręką, gdyż nawet Niemcy sprowadzali znaczne ilości materiału kłobowego i drewna tarcowego. Poza tem znacząco zwiększył się eksport do Anglii i Holandji pomimo silnej konkurencji w Finlandji i Rosji. Poprawiła się również znacznie konjunktura dla drewna kopalnianego wobec wzmoczonej produkcji węgla na kontynencie w związku ze strajkami angielskim. Wywóz węgla powoduje, że kolejnie są w stanie dostarczyć pod drewno zaledwie 30 proc. wymaganych wagonów.

== Sytuacja w przemyśle browarnianym i w handlu chmielom. Podczas gdy czerwiec r. b. był jeszcze okresem bardzo krytycznym dla przemysłu browarnianego i handlu chmielom, to po zaważszy od lipca sytuacja zaczęła się poprawiać, gdyż dzięki zwiększonej konsumpcji piwa zwiększył się popyt na chmiel 1925 r. Znaczne zapasy chmielu pozwoliły jednak utrzymać cenę, gdyż nie przypuszczano, że w ciągu jednego miesiąca zostaną omalże zupełnie wyczerpane. Wobec tego zarówno produkcja jak i handel przechodzą na nową kampanję bez jakichkolwiek zapasów, a nowe zbiory rozpoczynają się dopiero w bieżącym miesiącu. Zbiory te mają być bardzo korzystne i wpłyną niewątpliwie na zwiększenie cen chmielu w kampanji 1926/27. Tran-

Dr. TEOFIL STACHIEWICZ

lekarz, b. Prezes Tow. Lekarskiego

po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 5-go września 1926 r., przeżywszy lat 66.

Na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się we środę dnia 8-go września 1926 r., o godzinie 11-tej przed południem z krypty kościoła OO. Bernardynów na cmentarz Łyczakowski, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Kolegów Zmarłego w smutku pogrążone

Dzieci i wnuki.

Miejski Zakład Pogrzebowy „CONCORDIA” ul. Sobieskiego 1. 16. 7620

sakcji dokonywano po cenach: od f. st. 90 do 100 za 50 kg. polskiego chmielu i 70 do 85 funt. sterl. za 50 kg. chmielu wołyńskiego.

Z giełdy.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 6 września. (Tel. wł.) — Na dzisiejszym zebraniu giełdowym zaznaczyła się lekka wyższa dewiz europejskich z wyjątkiem Paryża, Wiednia i Pragi. Obroty wynosiły 365.000 dol., z czego przeszło 30.000 dol. przypadło na dolary efektywne. Więcej, niż 50 proc. wyżej wymienionej sumy przypadło na waluty amerykańskie. W wolnych obrotach płacono za dolara 8.98 i pół, Bank Polski płacił nadal 8.95 za gotówkę, 8.98 za dewizy. Między bankami kurs dolara obniżył się do nieoficjalnego.

Złotych rubli poszukiwano przy braku materiału i tendencji zwyżkowej po 4.85. Zwyżkę tę należy przypisać umowom kupców nadgranicznych z kupcami rosyjskimi, że zapłaty nastąpią w rublach złotych. Obroty złotem były średnie.

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 6. września.

Kurs dolara efektywnego w prywatnych obrotach zł. 8.98 przy tendencji utrzymanej.

Na giełdzie walutowo-dewizowej nie doszło do żadnej transakcji. Bank Polski płacił bez zmiany dolary zł. 8.95, Nowy Jork zł. 8.98.

W akcjach ruch słaby przy kursach częściowo utrzymanych, częściowo zniżkowych. Z akcji bankowych Przemysłowy 20 i 22 gr., Ziemiński Kredytowy 6 gr., Hipoteczny bez transakcji, w żądaniu 80 gr., w placeniu 73 gr. — Z cukrowniczych pojedyncze transakcje w Chodorowie po 99, 100, 101 i 102 zł. oraz w Chybie (kilkaset sztuk) po 6.20 zł. — Z metalurgicznych kupowano Lokomotywy 1.20 i 1.25, Cegielski poszukiwany po 19.50 przy niewystarczają-

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa, 6 września. (Tel. wł.) — Londyn 44, Berlin 46.635—47.105, Berlin (wyplata na Warszawę) 46.68—46.92, (wyplata na Poznań) 46.58—46.82 Gdańsk 57.33—57.47, Gdańsk (wyplata na Warszawę) 57.30—57.45, Wiedeń (czeki) 78.75—79.25, Wiedeń (banknoty) 78.50—79.50, Zurych 60—55, Praga 379.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa, 6 września. (Tel. wł.) — Bank Kwilecki i Potocki 5, Bank Spółek zarobkowych 7.50, Poznańska Spółka drzewna 0.55—0.60, Hartwig Kantowicz 4.75, Luban 120.

ZBOŻE.

Lwów, 6. września.

Na giełdzie bez transakcji. — Poza giełdą wzmrożona podaż w zbożu chlebowym, szczególnie w pszenicy przy stosunkowo słabym zainteresowaniu ze strony większych młynów, które zaopatrzyły się w towar węgierski jakościowo przewyższający nasze gatunki na przystępniejszych cenach i warunkach. — Silnie poszukiwana biała koniczyzna. — Wielka podaż w maku przy słabym zainteresowaniu.

Tendencja zniżkowa — Usposobienie mdłe.

jącym zaofiarowaniu, Zieleniewski 14.25 zł. Z innych kotowanych notowano Gazolinę 2.45, Karpalit (ex kupon 15 gr.) 1.00 zł., Polska Nafta 40 gr., Siersza górnicza 4.15. — Większe nieco zainteresowanie Tespami, których kurs podniósł się na zł. 19.25 i 19.50 przy niewystarczającej podażi. Nad to bez transakcji szacowano: Browary zł. 14.50 w placeniu, Gafota 22—25 gr., Niemojowski 45—50 gr., Nitrat 20—26 gr., Ojkos 30 zł. w placeniu, Pochs 1.00 zł. w placeniu, Rakszawa 75—80 gr.

Z niekotowanych Elektrosan 6, 8 i 9 gr., Azot 40 gr., Gazy zachodnie 1.45 zł., Olekusz 70 i 75 gr., Radziwiłł, Wimmer Żeleński 41 gr., Gazy wschodnie 18.00 i 17.75 zł., Jaworzno 14.75, 14.70 i 15.00 zł., Bank Polski 85.00 zł. Len 21 gr., Pożyczka kolejowa 1.55 zł.

Dywidenda w złotych	Kapitał zakładowy w tys. złotych	Wartość nominalna w złotych	Kurs szacunkowy z 31. XII. 1925	Akcje kotowane	Przebieg notowań		
					6 września	3 września	2 września
4.00	5.000	100	0.46—0.48	Bank Hipoteczny	—	0.82	—
—	6.000	100	0.15—0.17	Bank Przemysłowy	0.20—0.22	0.24—0.25	0.21—0.22
—	3.000	—	0.10—0.14	Bank Ziem. kred.	0.06	0.06	—
1.00	—	—	7.70—7.80	Browary	—	—	—
0.50	6.250	100	5.75	Chodorów	99.00—112.00	—	102.00—100.00
0.50	3.000	—	4.60	Chybie	6.20	7.00—6.75	6.20—6.10
—	6.600	50	11.00	Cegielski	19.50	21.00—19.50	19.25—19.75
—	900	10	0.28—0.30	Cmielów	—	0.38—0.42	0.40—0.35
—	—	—	0.65—0.70	Lokomotywy	1.20—1.25	—	—
—	—	—	0.24—0.25	Gafota	—	0.40	—
0.40	1.500	—	1.50—1.60	Gazolina	2.45	2.60—2.55	2.40—2.45
—	2.000	100	8.00	Gierka	—	—	—
0.05	—	—	0.35	Niemojowski	—	0.46	0.46
—	2.625	—	1.00	Oikos	—	38.00—37.00	—
0.04	2.500	10	0.27—0.30	Parowozy	—	0.48—0.43	—
0.02	750	25	0.08—0.10	Rezet	—	—	—
—	—	—	1.20	Pocisk	—	—	—
—	500	—	0.25	Polska nafta	0.40	0.43	—
—	—	—	1.00	Rakszawa	—	—	—
—	—	—	2.25—2.35	Siersza gór.	4.15	4.00—3.90	—
—	5.000	25	3.50	Tespy	19.25—19.50	20.00	18.75—18.50
2.00	7.500	100	10.50—11.00	Zieleniewski	14.25	—	14.50—14.25
—	—	—	0.35—0.40	5% państw. pożycz. kon.	—	—	0.50
				Akcje niekotowane			
—	—	—	0.50	Azot	—	—	—
—	—	—	0.08—0.10	Elektrosan	0.06—0.09	—	—
—	220	100	0.75	Foresta	—	—	—
—	—	—	9.25	Gazy Wschodnie	17.75—18.00	20.00—19.25	18.50—17.00
—	—	—	1.10—1.20	Gazy Zachodnie	1.45	1.80—1.70	1.50—1.40
—	500	—	0.15	Jaworzno (po 25)	14.75—15.00	15.75—15.60	14.50—14.00
1.50	—	—	7.50—7.75	Len	—	—	—
—	—	—	0.10—0.12	Lesienice	0.21	—	0.20
0.10	—	10	1.40	Oikos	0.70—0.75	0.80	—
0.16	—	—	0.75—0.80	Przeworsk okaz.	—	—	—
10.00	2.016	10	140.00—150.00	Przeworsk imien.	—	—	—
10.00	5.500	—	120.00—125.00	Radziwiłł	0.41	53.00	—
—	—	—	1.00	Schön	—	—	—
—	—	—	25.00—30.00	Bank Polski	85.00	93.00—92.50	90.00—85.00

WSKAŹNIKI GOSPODARCZE.

Lwów, 3 września

Dolar, kurs oficjalny	Zł. 8.95
Dolar, kurs prywatny	8.95
Złoty w Zurychu	57.59
Frank zloty	Zł. 172.74
Gram złota	5.98
Kilogram chleba	0.60
„ młosa woł.	1.80
„ cukru	1.50
Cetnar żyta	27.00
Tona węgla górnośl.	47.00
Wskaźnik kosztów utr.	183, 2
Bezrobotnych	250.190
Złotych w obiegu	Zł. 932.829.003
Z tego banknotów	511.729.000
„ bilonu	421.100.000
Stopa dyskontowa	10%

KURSA WALUT OPWIZ AKCJI ZŁOTA

W transakcjach międzybankowych:

Lwów, 6 września 1926.

1 Dolar amerykański	zł. 8.95
Nowy Jork	8.98
Nowy Jork kabel	8.98
1 Funt szterling	43.63
100 Franków belgijskich	173.55
100 „ francuskich	26.90
100 „ szwajcarskich	25.15
100 Florenów holenderskich	33.70
100 Kor. czesko-słowackich	—
100 „ duńskich	—
100 Szylingów austriackich	—
100 Marek niemieckich	—
100 Lei rumuńskich	—
100 Lirów włoskich	—
100 Dynarów jugosłowiańskich	—

Dolar zł. w prywatnych obrotach:

zł. 8.98.

KURSA PŁACENIA BANKU POLSKIEGO.

Lwów 6 września 1926.

Waluty i dewizy:		Lir włoski		zł. 1.81	
Dolar amer.	zł. 8.95	Lir włoski	zł. 1.81	Gram złota	zł. 5.96
Nowy Jork	8.98	Guld. hol.	36.00	Dolar	8.98
Dolar kan.	8.98	Kor. czesk.	26.55	Dukat	20.50
Funt ang.	43.63	Kor. niem.	240.50	Guld. hol.	36.0
Fr. szwajc.	173.55	„ duńska.	238.00	Funt ang.	43.63
Fr. franc.	26.90	„ norw.	198.80	Funt turecki	39.00
Fr. belg.	25.15	Szyl. austr.	128.75		
		Marka niem. zł.	43.70		

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 6 września 1926. (Pat.)

Dolary ameryk.	8.97	8.99	8.95
Sztokholm	15.27	15.13	25.01
Belgia	25.07	25.13	25.01
Belgrad	—	—	—
Bukareszt	—	—	—
Holandia	321.50	302.00	331.00
Kopenhaga	—	—	—
Londyn	43.53	43.94	43.72
Nowy Jork	9.0	9.02	8.98
Paryż	26.80	26.70	26.84
Praga	26.72	26.78	26.50
Szwajcaria	174.35	174.79	173.94
Wiedeń	127.34	127.68	127.4
Włochy	33.70	33.78	33.62

tendencja: ustalona

GIEŁDA ZURYSKA.

Zurych, 6 września 1926 (zamknięcie) (Pat.)

Paryż	zł. 15.27	Kopenhaga	zł. 137.45
Londyn	5.12	Sofia	3.75
Nowy Jork	5.17	Praga	15.32
Belgia	14.30	Warszawa	57.50
Włochy	19.30	Budapeszt	7.35
Hiszpania	77.75	Biłogrod	9.12
Holandia	207.45	Ateńy	5.95
Berlin	123.15	Konstantynopol	2.75
Wiedeń	73.6	Bukareszt	2.5
Sztokholm	136.45	Helsingfors	12.4
Oslo	113.50	Buenos Aires	29.00

tendencja: spokojna.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 6 września 1926 (Pat.)

Nowy Jork	48.90	Hiszpania	32.22
Holandia	12.11	Portugalia	3.75
Francja	164.50	Dania	18.21
Belgia	175.00	Szwecja	18.15
Włochy	130.62	Norwegia	22.13
Niemcy	20.9	Helsingfors	192.8
Szwajcaria	25.12	Praga	163.87

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 6 września 1926. (Pat.)

Londyn	164.25	Dania	18.21
Nowy York	31.81	Holandia	13.55
Belgia	94	Norwegia	7.41
Hiszpania	509.00	Szwecja	9.5
Włochy	126.25	Rumunia	16.70
Szwajcaria	653.00	Niemcy	—

GIEŁDA WIEDENSKA.

Wiedeń, 6 września 1926. (Pat.)

Amsterdam	283.7	Madryt	16.87
Belgrad	12.48	Mediolan	26.31
Berlin	168.35	Nowy York	707.00
Bukareszt	99.59	Paryż	20.87
Budapeszt	99.08	Praga	2.40
Bukareszt	3.40	Sofia	5.11
Oslo	155.12	Sztokholm	109.20
Kopenhaga	18.80	Warszawa	78.75
Londyn	34.35	Zurych	130.73

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 6 września 1926. (Pat.)

8 pr. poz. zlot.	157.00	10 pr. poz. kolej.	157.00
4 pr. poz. dolar.	72.00	5 pr. poz. konw.	52.00

Akcje i

Bank Polski	88.00	Fitzner Gamper	3.00
Bk. Dysk. Warsz.	—	Lilpop	—
Bk. Handl. Warsz.	3.50	Modrzejew	4.30
Pol. Bk. Przem.	0	Norblin	1.35
Bk. Zachodni	2.00	Ostrowiecki	7.10
Bk. Zw. Sp. Zar.	7.63	Parowozy	0.44

LESIENICKA FABRYKA DROŻDŻY I SPIRYTUSU S. A.

Lwów, Skrytka pocztowa 30.

Telefon Nr. 8-44.

wystawia na Targach Wschodnich w Pawilonie Centralnym Koja 1102

Codziennie rozdziela się próbki drożdży od godz. 4--6-ej popołudniu.

7382

Parasole i Parasolki

w wielkim wyborze zawsze na składzie własnego wyrobu poleca chrześcijańska firma **MARJI BEMOWEJ**, - Lwów, Wałowa 9. wykonuje się wszelkie naprawy i pokrycia.

NA MATERACE

fabryczny **WŁOSIEN I TRAWY** mor-
ska
poleca najtaniej źródło 6913

KLARFELD Lwów, Słoneczna 15.

UWAGA!!! włosień jest czysty i dezynfekcyjny dlatego tworzenie się moli i robactwa wykluczone.

Żądacie materace tylko z takiego włosienia.

NAWOZY SZTUCZNE

wszelkiego rodzaju! gwarancja zawartości! **TOMASYNE**

SUPERFOSFATY mineralne i kostne

SOLE POTASOWE stassfurckie

KAHNIT krajowy

AZOTNIAK mielony i granulowany

SIARCZAN AMONU

SALETRE AMONOWA

WAPNO palone i mielone

naftaniej 5830

wagonowo i detalicznie

dostarczają

JÓZEF KARRACH

LWÓW, Kościuszki 18.

Cenniki i pouczenia darmo i opłatnie

Do L. 15979/26.

Ogłoszenie licytacji.

700

W Państwowym Nadleśnictwie w Delatynie, odbędzie się dnia 23 września 1925 publiczna licytacja ofertowa na sprzedaż około 15.000 m³ tupek opałowych bukowych pochodzących z wyróbki r. 1924.

Oferty należy wnieść do wieczora dnia licytacji poprzedzającego. Bliższe warunki są do przejżenia w nadleśnictwie Delatyn lub w Dyrekcji Lasów Państwowych we Lwowie.

KOKS

DO CENTRALNYCH OGRZEWAŃ,
OPALU I CELÓW KOWALSKICH
DOSTARCZA DO DOMU

ZAKŁAD GAZOWY MIEJSKI

LWÓW, UL. GAZOWA L. 28. — TEL. 492 i 43.

CENA DETALICZNA Z DOSTAWĄ 5'— ZŁ. ZA 100 KG.

CENA DETALICZNA BEZ DOSTAWY 4'50 ZŁ. ZA 100 KG.

CENY WAGONOWE ZNACZNIE ZNIŻONE.

7390

POWOZY I WÓZKI

solidnej roboty poleca

PIERWSZA LWOWSKA FABRYKA

M. BYCZYSZYNA

Lwów, Pełczyńska 9.

7481

Perlmuttera Ultramarina

jest bezwzględnie najlepszą i najwy-

datniejszą farbą do bielizny, wapna

i celów malarskich. 5850

Odnaczona na wystawach w Brukseli

i Medjolanie złotymi medalami.



„ROBUR“

Związek kopalń Górnośląskich KATOWICE

1/3 Produkcji całego Górnego Śląska

Biuro sprzedaży na Małopolskę Wschodnią

„SILESIANA“ LWÓW, LEGIONÓW 1

Tel. 6-98, 40-90, 18-71, 20-50

TARGI WSCHODNIE -- PAWILON CENTRALNY -- GRUPA GÓRNOŚLĄSKA

ZAKUP ROPY BRUTTOWEJ

przez Państwowe Zakłady Naftowe.

Na podstawie art. 3 ustawy z dn. 1 maja 1923 r. Dz. U. Rz. P. Nr. 55 poz. 387 oświadczają Państwowe Zakłady Naftowe, iż odnośnie do ropy bruttowej, wyprodukowanej w miesiącu sierpniu 1926 r. wykonują prawo zakupu następujących marek tejże ropy:

Borysław-Tustanowice	Pasieczna	Kryg zielona
Schodnica	Strzelbice	lwoncz
Rypne	Opaka	Potok
Bitków	Harkłowa	Grabownica-Humniska
		Wałkowa

Innych gatunków ropy powyżej niewymienionych Państwowe Zakłady Naftowe nie zakupują.

Ponadto podają Państwowe Zakłady Naftowe do wiadomości, iż zgodnie z art. 2-gim powyżej wymienionej ustawy ustaliły przeciętne ceny targowe z miesiąca sierpnia 1926 r. za 1 wagon a 10.000 kg. loco zbiorniki. Towarzystw magazynowo tłocznio- wch. względnie loco cysterna na stacji nadawczej dla ropy:

marki Borysław	na Zł. 1.692--	marki Krościenko parafinowa na Zł.	1.607--
Orów	1.692--	Łódź	1.692--
Popiele	1.692--	Hołowickie	1.692--
Schodnica	2.030--	Zmiennica-Łurzepole	1.692--
Wierzchnia Mraźnica	1.692--	Wulka	1.692--
Urycz	1.946--	lwoncz	1.946--
Rypne loco Brosznów	1.726--	Węglówka	1.692--
Słoboda Rungórska	1.692--	Równe-Rogi wolna od	
Kosmacz	1.692--	parafiny	1.726--
Opaka	1.692--	Równe-Rogi parafinowa	1.607--
Paszowa	1.607--	Rymanów	1.574--
Bitków	2.200--	Wankowa	1.692--
Pasieczna	2.200--	Potok	2.115--
Ropienka dolna	1.726--	Ropienka ad Dukla	1.607--
Strzelbice	1.692--	Grabownica-Humniska	2.115--
Rajskie	1.692--	Lipinki-Rużycza	1.692--
Harkłowa	1.780--	Lipinki-Grabownica	1.692--
Kryg zielona	1.777--	Libusza	1.692--
czarna	1.438--	Klimkówka	1.777--
Szymbark	1.726--	Zagórz	1.726--
Krośno wolna od paraf.	1.726--	Kięczany	2.876--
parafinowa	1.607--	Stara-wies	3.215--
Krościenko wolna od paraf.	1.726--		

Państwowe Zakłady Naftowe.

Najstarsza i największa firma budowy pieców piekarskich wszelkich systemów oraz maszyn piekarskich i cukierniczych oddaje swoją **GENERALNĄ REPREZENTACJĘ**

na Małopolskę z siedzibą we Lwowie natychmiast inteligentnemu, możliwie w branży obeznanemu panu. Wysokie dochody przy daleko idącej samodzielności zapewniona.

Oferty z referencjami prosimy skierować pod: „GENERALNA REPREZENTACJA“, do Administracji Słowa Polskiego.

7450